DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 9 grudnia 1952 r. 293 (811) B Cena 15 gr

Gromada Dmosin w woj. łódzkim została nagrodzona za wzorowe wywiązywanie się ze wszystkich obowiązków wobec państwa

Z inicjatywy przodujących rolników Cz. Milera i J. Tomaszewskiego oraz 20 innych chłopów mało i średniorolnych którzy zorganizowali w gromadzie Dmosin, pow. brzezińskiego, zespołową młócką zboża i zbiorową dostawę ziarna do punktu skupu, mieszkańcy tej wsi już 14 sierpnia br. wykonali jako pierwsi w woj. łódzkim roczny plan sprzedaży zboża Również w realizacji innych obowiązków wobec Państwa ludność **Dmosina** wysunęła się na czołowe miejsce.

Biorąc pod uwagę patriotyczną postawę chłopów z Dmosina, wykonujących rzetelnie wszystkie obowiązki wobec Ludowej Ojczyzny, Prezydium Woj R.N w Łodzi, na specjalnie odbytym posiedzeniu, zleciło łódzkiemu Przedsiębiorstwu Elektryfikacji Rolnictwa **zelektryfikowanie gromady Dmosin oraz wezwało spółdzielnię remontowo - konserwacyjną w Głownie do wybudowania chłopom dmosińskim nowego mostu na odnodze rzeki Mroga.** Niezależnie od tego, wydział kultury Woj. R. N. zobowiązany został do **uruchomienia w Dmosinie wzorowej świetlicy,** wyposażenia jej w odpowiedni sprzęt świetlicowy i bibliotekę, jak też zaangażowania dla niej kierownika.

Prace te zostały już ukończone.

Biblioteka Główna Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach

Umacniając przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR walczymy o sprawę pokoju światowego i rozkwit naszej Ojczyzny

IV Krajowy Zjazd TPP-R obradował w Stolicy

Manifestacją przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi, manifestacją głębokiej miłości milionów Polaków do Wielkiego Przyjaciela Polski JÓZEFA STALINA — stało się otwarcie w dniu 6 bm. IV Krajowego Zjazdu TPP-R.

Obrady zagaił prezes Rady Państwa **Władysław Kowalski,** Naczelnej TPP-R, członek Rady który oświadczył m. in.:

Głównym ośrodkiem pracy TPP-R na terenie Warszawy jest Centralny Klub TPP-R, który prowadzi bibliotekę i czytelnię, organizuje odczyty, kursy języka rosyjskiego, wystawy itp. Na zdjęciu — ogólny widok czytelni klubu.

Bogato ilustrowane wystawy, organizowane przez TPP-R, opowiadają zwiedzającym o życiu ludzi radzieckich, doświadczeniach ich pracy o nowych zdobyczach radzieckiej nauki i techniki, kultury i sztuki.

Na zdjęciu — fragment wystawy w lokalu Centralnego Klubu TPP-R w Warszawie p. n. „Metro moskiewskie".

* * *

Wśród wielu delegatów znajduje się na sali 23-letni aktywista TPPR, ZMP-owiec Józef Łapot, pracujący w hucie „Dzierżyński" w Dąbrowie Górniczej. Kol. Łapot opowiada, że koła TPP-R liczą ponad 2200 członków, w tym 330 aktywistów. Do kół TPPR należą wszyscy ZMP-owcy. Młodzi robotnicy chętnie garną się do zakładowych kół Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, gdyż zdają sobie doskonale sprawę z doniosłości krzewienia idei przyjaźni z naszym wielkim sojusznikiem — Krajem Rad. Zastosowanie bowiem metod radzieckich przodowników i racjonalizatorów Zandarowej, Kowalowa i in. daje wspaniałe wyniki w ich pracy. Na terenie huty pracuje już 8 brygad młodzieżowych, stosujących metody radzieckich nowatorów.

Kol. Łapot pracuje w hucie w charakterze technika-mechanika. Ukończył szkołę górniczą i obecnie ma zamiar wstąpić do wieczorowej szkoły inżynieryjnej.

„Stale pogłębiam swe wiadomości fachowe — mówi kol. Łapot — Dużą pomocą służą mi w tym książki radzieckie. Znajomość języka rosyjskiego pogłębiam na kursie języka rosyjskiego, prowadzonym przez nasze koło".

☆

Dorota Ratman ma 22 lata, należy do ZMP, jest aktywistką TPPR w kole zakładowym Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego ZBM-3—4 w Gdańsku. Znajduje ona czas na aktywną pracę na polu krzewienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim przodując jednocześnie w pracy produkcyjnej. Dorota Ratman pracuje jako pomocnik murarski, jest przodownicą pracy już od 1949 r., wykonuje 280 proc. normy. Na zjazd TPP-R przybyła jako delegat miejskiego koła TPP-R w Gdańsku, gdzie przejawia ożywioną działalność.

„Armia Radziecka wyzwoliła moje ukochane miasto od hitlerowców. Pamiętam ponure czasy okupacji, pomimo, że byłam wówczas jeszcze dzieckiem. Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że gdyby nie wyzwolenie, jakie przyniosła nam bohaterska Armia Radziecka, nie mogłabym nawet marzyć o tym, by mieć takie życie, jakie mam obecnie. Zdobyłam zawód, pracuję samodzielnie i mam możność doskonalenia swych umiejętności, korzystając z cennych doświadczeń murarzy radzieckich".

☆

Student III roku architektury szkoły inżynieryjnej w Szczecinie, Kazimierz Lenart, przybył na zjazd również jako aktywista TPPR. Z wielkim zainteresowaniem wsłuchuje się w słowa mówców, biorących udział w dyskusji.

„Mamy wiele do zawdzięczenia Związkowi Radzieckiemu — mówi kol. Lenart. — Można by w nieskończoność wyliczać różne formy pomocy, jakiej udzielił nam ZSRR, od wyzwolenia poczynając, a kończąc na pomocy materialnej w postaci dostaw maszyn, surowców itp., a ostatnio na wspaniałym darze Rządu Radzieckiego — Pałacu Kultury i Nauki.

Uważam — ciągnie dalej kol. Lenart — że każdy Polak-patriota, szczególnie zaś każdy młody człowiek, powinien być przodownikiem szerzenia idei przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Młodzież bowiem najwięcej zyskała na wyzwoleniu społecznym, jakie przyniosła na swych sztandarach Armia Radziecka. Przed młodzieżą otworzyły się olbrzymie możliwości — nauki, pracy, doskonalenia się. Młodzież ma obecnie możność korzystania w szerokim zakresie z radzieckich pomocy naukowych, może posługiwać się doświadczeniami przodowników radzieckich i przenosić je na teren polski. Nie jest, dziełem przypadku, że właśnie młodzież polska jest przeważnie inicjatorem stosowania na naszym terenie nowoczesnych metod przodowników radzieckich!".

SMAG

Obecny Zjazd wytyczy dalsze drogi rozwoju Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, przyczyni się do jeszcze większego i głębszego spopularyzowania wiedzy o Związku Radzieckim, do jeszcze silniejszego zacieśnienia węzłów przyjaźni między narodem polskim i narodami ZSRR.

Otwierając IV Krajowy Zjazd TPP-R prezes **Kowalski** serdecznie powitał przybyłego na Zjazd charge d'affaires Ambasady ZSRR w Polsce **D. I. Zajkina** oraz delegacje Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji.

Prezes **Kowalski** przekazał również Zjazdowi w imieniu Prezesa Rady Ministrów **Bolesława Bieruta** serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.

Wśród niemilknących owacji na honorowego przewodniczącego Zjazdu powołano Prezesa Rady Ministrów **Bolesława Bieruta.**

W Prezydium Zjazdu zajmują miejsca m. in. zastępca Przewodniczącego Rady Państwa Marszałek Sejmu, prof. **J. Dembowski,** wiceprezes Rady Ministrów, sekretarz KC PZPR **J. Cyrankiewicz,** prezes ZG TPP-R sekretarz KC PZPR **E. Ochab,** charge d'affaires Ambasady ZSRR w Warszawie **D. I. Zajkin,** delegaci na Zjazd z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z Czechosłowackiej Republiki Ludowej, przedstawiciele organizacji politycznych społecznych oraz członkowie władz naczelnych i najaktywniejsi działacze terenowi Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Wśród długotrwałych oklasków na trybunę wstępuje Prezes Zarządu Głównego TPP-R, sekretarz KC PZPR **Edward Ochab,** który wygłasza referat (referat podajemy na str. 3).

Serdecznie witany przez zgromadzonych pozdrawia Zjazd w imieniu narodu radzieckiego ludowy artysta ZSRR — **Jurij Zawadskij.**

Gorącą owacją przyjmują zgromadzeni odczytane przez sekretarza ZG TPP-R — **Piotrowskiego depeszę z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad od Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS).**

Zjazd powołał komisję mandatową, komisję matkę, statutową i wnioskową.

Po przerwie jako pierwszy zabrał głos sekretarz TPP-R **Piotrowski,** który wygłosił referat nakreślający osiągnięcia Towarzystwa w okresie od III Zjazdu oraz wzrost szeregów organizacji.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył jej przewodniczący **St. Dybowski.**

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami i sprawozdaniami.

★

W drugim dniu Zjazdu przewodnictwo obrad objęła **I. Piwowarska** sekretarz CRZZ, członek Rady Naczelnej TPP-R.

W dyskusji nad wygłoszonymi poprzedniego dnia referatami zabierali kolejno głos: **A. Dziewier** — inż. hutnik z huty „Ferrum", **Z. Brzezuia** — aktywista TPP-R okręgu Rzeszów, **I. Chałasiński** — profesor UW, członek PAN, **K. Reisówna** — uczennica szkoły ogólnokształcącej TPD, przewodnicząca Szkolnego Koła Przyjaciół ZSRR z Grudziądza, **J. Kubiak** — przewodniczący Zarz. Grodzkiego TPP-R z Łodzi, **F. Szymura** — zasłużony mistrz sportu, **K. Koźniewski** — literat, **P. Moczyński** — górnik — przodownik pracy z kopalni „Kleofas" oraz **F. Zadebski,** miczurinowiec ze wsi Imielne, pow. jędrzejowski i inni.

W wystąpieniach swoich dyskutanci podkreślali, że nieustanny wzrost szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, wzrost zasięgu jego działalności i aktywności członków organizacji jest wynikiem stale pogłębiającej się świadomości politycznej i patriotyzmu najszerszych mas narodu polskiego.

Z głęboką miłością mówili dyskutanci o wielkim przyjacielu narodu polskiego — **Józefie Stalinie** i niezłomnym szermierzu przyjaźni polsko - radzieckiej — **Bolesławie Bierucie.**

Wiele miejsca w dyskusji poświęcili mówcy zagadnieniu rozszerzenia i pogłębienia pracy ideologicznej Towarzystwa, jak również — zacieśnienia współpracy Towarzystwa z innymi organizacjami masowymi.

Projekt nowego Statutu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej omówił przewodniczący komisji statutowej Zjazdu, sekretarz CK SD **L. Chajn.** Nowy Statut zmierza do umożliwienia Towarzystwu jeszcze pełniejszego oparcia swej działalności o masowe organizacje społeczne, jak związki zawodowe, Samopomoc Chłopska, Liga Kobiet, Związek Młodzieży Polskiej i inne. **Dla uczynienia z władz naczelnych Towarzystwa organu bardziej operatywnego, Komisja proponuje wprowadzenie na miejsce dotychczasowej Rady Naczelnej powiększonego liczebnie Zarządu Głównego, który wyłoni spośród siebie Prezydium oraz Sekretariat ZG.**

Ponadto projekt Statutu wprowadza m. in. komisje rewizyjne na wszystkich stopniach organizacyjnych Towarzystwa.

Nowy Statut, wraz z wniesionymi poprawkami Komisji, został przez Zjazd jednomyślnie uchwalony.

Przewodniczący Komisji Wnioskowej — **Stanisław Podębski,** przedstawił następnie projekt uchwały Zjazdu, wytyczającej dalsze drogi rozwoju Towarzystwa.

Sprawozdanie z prac Komisji Mandatowej złożył działacz społeczny woj. łódzkiego, **T. Strzelecki.** Następnie na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu.

Proponowaną listę członków Zarządu Głównego TPP-R oraz Głównej Komisji Rewizyjnej TPP-R — przedstawił zebranym przewodniczący Komisji Matki — **H. Starkman,** przodownik pracy z FSC Lublin.

Zarząd oraz Główna Komisja Rewizyjna wybrane zostały jednomyślnie wśród hucznych oklasków.

Potężną falą entuzjazmu przyjęto odczytanie tekstów depesz do Prezesa Rady Ministrów — **Bolesława Bieruta** oraz do Wodza narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości — **Józefa Stalina.**

Długo trwa manifestacja. O sklepienie olbrzymiej auli stokrotnym echem odbijają się skandowane okrzyki **„Stalin— Bierut — pokój".** Gorące, serdeczne oklaski witają każde zdanie depesz.

Po krótkim podsumowaniu prac Zjazdu przewodnicząca obradom wicemin. **E. Krassowska** dokonała zamknięcia IV Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Skład Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Po zakończeniu obrad IV Krajowego Zjazdu TPP-R nowowybrany Zarząd Główny Towarzystwa wyłonił prezydium, które ukonstytuowało się jak następuje: przewodniczący ZG TPP-R Józef Cyrankiewicz wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, sekretarz KC PZPR, wiceprzewodniczący: Leon Chajn — sekretarz generalny Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, prof. dr Józef Chałasiński — członek Polskiej Akademii Nauk, Stefan Ignar — zastępca Przewodniczącego Rady Państwa, wiceprezes NKW ZSL, Stefan Matuszewski — członek Rady Państwa, Paweł Wojas — wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Członkowie Prezydium: Helena Dworakowska — sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Zygmunt Garstecki — sekretarz Zarządu Głównego ZSCh, Aleksander Juszkiewicz — członek Rady Państwa, sekretarz NKW ZSL, Eustachy Kuroczko — prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, Edward Ochab — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Tadeusz Wegner — sekretarz Zarządu Głównego ZMP oraz prof. Kazimierz Wyka.

UCHWAŁA IV Krajowego Zjazdu TPP-R

Przedstawiciele przeszło 4-ro i półmilionowej rzeszy członków TPPR — uczestnicy IV Zjazdu Krajowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie, po wysłuchaniu referatów i dyskusji stwierdzają, że w okresie od III Zjazdu Krajowego Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poważnie rozwinęło i pogłębiło działalność, zmierzającą do dalszego zacieśnienia więzi bratniej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Rosnąca potęga Kraju Rad, rosnący wpływ jego wspaniałych osiągnięć i jego braterska, bezinteresowna pomoc jest, obok wysiłku polskich mas pracujących, podstawową dźwignią rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny, jest dla nas potężnym źródłem siły w walce o pokój i socjalizm.

Ideą przyjaźni polsko - radzieckiej stała się niewzruszalnym fundamentem moralno - politycznej jedności narodu polskiego, tak wspaniale i uroczyście zamanifestowanej w dniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Związek Radziecki stał się dla polskich mas pracujących, tak, jak dla całego świata, żywym przykładem triumfu niezwyciężonych idei marksizmu - leninizmu, przebogatą skarbnicą doświadczeń, najlepszą szkołą budowy nowego socjalistycznego ustroju.

Pogłębienie przyjaźni polsko - radzieckiej znajduje swój wyraz w stałym wzroście liczbowym Towarzystwa, w rosnącej aktywizacji członków i kół TPPR, w szerokim rozwinięciu działalności propagandowej, w ściślejszej współpracy z organizacjami społecznymi oraz rosnącej roli Towarzystwa w życiu społeczno - politycznym narodu.

Zjazd stwierdza, że w okresie trzechlecia Towarzystwo osiągnęło poważne wyniki w zakresie umasowienia swych szeregów oraz stałego rozwijania prac propagandowych i kulturalno - oświatowych. Jednak wyniki te byłyby znacznie większe, gdyby Towarzystwo wykorzystało wszystkie możliwości swojego wzrostu. W wielu wypadkach praca była niesystematyczna, nie wykorzystana w pełni możliwości oddziaływania wychowawczego w pierwszym rzędzie przez prace świetlic, domów kultury i klubów.

Analiza dotychczasowych osiągnięć, braków i doświadczeń w pracy Towarzystwa wskazuje na konieczność dalszego rozwinięcia propagandy i zwiększenia wysiłków organizacyjnych dla wykonania zasadniczych zadań i celów Towarzystwa jakimi są:

1. Pogłębienie przyjaźni polsko - radzieckiej i wyjaśnianie społeczeństwu polskiemu znaczenia tej przyjaźni i sojuszu z ZSRR dla ugruntowania niepodległości i bezpieczeństwa granic Polski, dla realizacji wielkich planów rozbudowy gospodarki oraz rozwoju postępowej nauki i kultury polskiej, dla umocnienia obozu pokoju i socjalizmu.

2. Popularyzowanie i umacnianie historycznych tradycji wspólnych walk wyzwoleńczych mas ludowych polskich i ZSRR.

3. Zwalczanie wszystkich reakcyjnych plotek i oszczerstw antyradzieckich.

4. Rzetelne i wszechstronne informowanie społeczeństwa polskiego o życiu bratnich narodów Związku Radzieckiego, o ich walce i osiągnięciach, zapoznawanie z perspektywami dalszego rozwoju ZSRR ku komunizmowi.

5. Zacieśnianie łączności i współpracy kulturalnej ze Związkiem Radzieckim.

6. Popularyzacja przodujących doświadczeń radzieckich ze wszystkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

7. Organizowanie masowego nauczania języka rosyjskiego.

Zjazd poleca:

1. Zacieśnić współpracę z wszystkimi organizacjami społecznymi, a szczególnie ze związkami zawodowymi, ZSCh, ZMP, LK, nauczycielstwem i spółdzielczością, realizując hasło: „każdy członek organizacji społecznych, członkiem TPPR".

W szczególności należy:

a) poszerzyć pracę propagandową i kulturalno-oświatową przez wprowadzenie bogatszej tematyki odczytów i pogadanek, większej ilości wystaw i imprez kulturalno-oświatowych,

b) uzgadniać wzajemnie na wszystkich szczeblach roczne plany pracy, działalność kulturalno-oświatową i propagandową organizacji społecznych z TPPR,

c) rozwinąć szerzej propagandę poglądową, szczególnie w miejscach dużego przepływu ludzi, a w pierwszym rzędzie na dworcach kolejowych, w domach towarowych, GS, świetlicach, klubach, domach kultury itp., oraz zwiększyć ilość wystaw i wydawnictw z tego zakresu.

2. Nawiązać ścisłą współpracę ze wszystkimi świetlicami i domami kultury przez wprowadzenie do codziennej ich pracy zagadnień przyjaźni polsko - radzieckiej.

3. Specjalną troską otaczać kursy języka rosyjskiego. Organizować kursy stopnia II i rozwijać samokształcenie indywidualne. Przygotować w tym zakresie wskazówki metodyczne i pomocnicze materiały szkoleniowe.

4. Zwiększać ilość i stale podnosić poziom polityczny aktywu społecznego przez wprowadzanie systematycznego szkolenia ideowego.

Popularyzując przodujące radzieckie metody produkcyjne i współdziałając w ich szerokim zastosowaniu w naszej polskiej praktyce TPPR może i powinno wydatnie przyczynić się do zwycięskiej realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego i Programu Frontu Narodowego.

Realizując nasze zadania statutowe i pogłębiając w społeczeństwie polskim więzi o ZSRR wzmocnimy przyjaźń polsko-radziecką — rękojmię niepodległości, pokoju i rozkwitu naszej zjednoczonej ludowej ojczyzny.

Nad polepszeniem pracy organizacji wśród studentów obradowała Narada Aktywu Studenckiego ZMP

W dniach 6 i 7 grudnia obradowała w Warszawie Narada Aktywu Studenckiego ZMP. W Naradzie wzięło udział około 200 aktywistów ZMP z wyższych uczelni całego kraju, przewodniczący Zarządów Wojewódzkich ZMP z województw na terenie których znajdują się wyższe uczelnie, oraz kierownicy wydziałów studenckich Zarządów Wojewódzkich ZMP.

Na Naradę przybyli również członek Biura Politycznego KC PZPR minister Szkół Wyższych tow. **Adam Rapacki,** zastępca kierownika wydziału nauki KC PZPR tow. **Zemankowa** oraz przewodniczący ZMP tow. **Stanisław Nowocień.**

Obrady poświęcone były podniesieniu na wyższy poziom pracy ZMP.

Zebrani z uwagą wysłuchali referatu sekretarza ZG ZMP tow. **Strzałkowskiego** „O bieżących zadaniach ZMP na wyższych uczelniach".

W referacie swoim tow. Strzałkowski stwierdził, że głównym zadaniem młodzieży studenckiej, głównym zadaniem dalszej pracy zetempowskiej na wyższych uczelniach jest realizacja Programu Frontu Narodowego poprzez podniesienie na wyższy poziom walki o rzetelne i gruntowne opanowanie wiedzy — poprzez wzmożoną walkę o głęboko ideowe oblicze studentów.

Omawiając następnie środki wykonania tych zadań tow. Strzałkowski powiedział „...podstawową formą wychowania członków jest praca w kole i grupie ZMP".

W zakończeniu swego referatu tow. Strzałkowski wskazał na konieczność poprawy pracy kulturalno - masowej wśród studentów oraz na konieczność większego niż dotychczas zainteresowania się sportem.

Po referacie rozpoczęła się ożywiona dyskusja. Wszystkie wypowiedzi dyskutantów przenikała głęboka troska o polepszenie wyników nauki oraz o podniesienie na wyższy poziom pracy ZMP na wyższych uczelniach.

W drugim dniu obrad głos zabrali m. in.: rektor Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie tow. **Kauski,** oraz kierownik sekcji dziennikarskiej Uniwersytetu Warszawskiego tow. **Litwin.**

Jak ważną sprawą w pracy uczelnianej organizacji zetempowskiej jest pokazanie studentom perspektywy ich przyszłego zawodu opowiadał na przykładach ze swej uczelni tow. **Marszałek** z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie.

Zastępca kierownika Wydziału Nauki KC PZPR tow. **Zemankowa** omówiła **zadania jakie stawia przed studentami polskimi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Rząd Ludowy. Omawiając braki w pracy wśród młodzieży studenckiej stwierdziła, że częste są jeszcze wypadki złej pracy aktywu — co jest wynikiem fałszywych pseudoteorii, że pracując społecznie nie można się uczyć. Nie jest i nie będzie aktywistą ten, kto uczy się źle, oto jeden z wniosków, jaki powinien wypłynąć z tej Narady dla dalszej pracy ZMP. Tow. Zemankowa stwierdziła, że uczelnie nasze muszą wychowywać nie dyletantów znających się na wszystkim po trosze, ale dobrych, gruntownie znających swój zawód, ideowych i ofiarnych fachowców.**

Na sali zrywa się burza oklasków — żywiołową owacją na cześć Partii i towarzysza **BIERUTA** witają zebrani wchodzącego na mównicę członka Biura Politycznego KC PZPR ministra Szkół Wyższych tow. **Adama Rapackiego.**

Tow. Rapacki w przemówieniu swoim stwierdził, że głównym zadaniem organizacji zetempowskiej na wyższych uczelniach jest w chwili obecnej formowanie świadomości politycznej młodzieży studenckiej, z czym wiąże się konieczność przeprowadzenia ideologicznej ofensywy o socjalistyczną świadomość młodzieży studenckiej, która już niedługo stanowić będzie nową inteligencję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Tow. Rapacki stwierdził, że walkę tę prowadzić należy w pozycji ofensywnej, gdyż tylko wtedy zdolni będziemy wskazać właściwą drogę i przyciągnąć do siebie wszystkich wahających się.

Dalej tow. Rapacki stwierdził iż **bardzo ważnym zadaniem organizacji zetempowskiej jest ukształtowanie wśród studentów twórczego stosunku do nauki — tak aby potrafiła ona twórczo ją stosować, jak tego wymaga życie.**

Przemówienie końcowe wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego ZMP tow. Stanisław Nowocień.

Stwierdził on, że narada ta powinna pomóc zetempowskim organizacjom na wyższych uczelniach do polepszenia swej pracy, że doprowadzić ona powinna do polepszenia kierownictwa zetempowskimi organizacjami na wyższych uczelniach ze strony instancji zetempowskich.

M. G.

Na naradzie przyszłych nauczycieli szkół zawodowych

Było to na 2-dniowej Naradzie Aktywu ZMP z Zakładów Kształcenia Nauczycieli Szkół Zawodowych. Razem z młodzieżą uczącą się w Technikach Przemysłowo - Pedagogicznych i na kursach nauczycielskich, zabierali głos młodzi wychowawcy, którzy rok lub dwa lata temu ukończyli szkołę. Wypowiedzi uczniów i wypowiedzi młodych nauczycieli cechowało to samo: troska o wysoki poziom naukowy, polityczny i moralny nowych kadr wychowawców. Uczestnicy Narady wymieniali doświadczenia w pracy organizacji zetempowskich w szkołach, omawiali wyniki nauki na pierwszy okres, formy walki o wiedzę i o światopogląd materialistyczny stosowane przez Zarządy kół klasowych i Zarządy Szkolne ZMP.

Dumna była wypowiedź uczennicy Moniki Sobierajówny z Technikum Przemysłowo - Pedagogicznego w Kielcach. Mówiła ona o rosnącej sile szkolnej organizacji ZMP, która pozwoliła zedrzeć maskę dwulicowości z członka Zarządu Szkolnego ZMP i jednocześnie kłamcy i bumelanta. Biła z tej wypowiedzi duma i ogromne przywiązanie do przyszłego zawodu, ogromna radość z pracy wśród młodzieży.

Głęboką troską o najpełniejsze wykorzystanie okresu nauki przez młodzież w Technikach i na kursach nauczycielskich, przepojona była wypowiedź towarzysza Pawlusa — młodego dyrektora Zasadniczej Szkoły Metalowej, który opowiadając o własnych przeżyciach w szkole i w pracy zawodowej, przestrzegł uczniów przed lekkomyślnym i płytkim ustosunkowaniem się do zawodu nauczycielskiego.

Trudne zadania stoją przed uczniami Techników Przemysłowo - Pedagogicznych: zdobycie wysokich kwalifikacji technika i kwalifikacji pedagoga. Te zadania są osiągalne wówczas, jeżeli praca uczniów będzie systematyczna i pogłębiona, jeżeli szkolne organizacje zetempowskie będą biły się o wysoki poziom wiedzy, o przyswojenie światopoglądu materialistycznego. Mówił o tym Prezes CUSZ tow. Zarzycki i mówił sekretarz ZG ZMP tow. Jańczak.

M. K

Mianowanie nowych wiceministrów

Prezes Rady Ministrów mianował **Jana Ptasińskiego wiceministrem Bezpieczeństwa Publicznego; Władysława Wichę** podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej; **Stefana Kuśla** podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej.

Wykonali plan roczny

Przedsiębiorstwo Państwowe **„Żegluga na Wiśle"**, pomimo b. niskiego stanu wód w miesiącach letnich, wykonało swój plan w przewozie osób i towarów na rok 1952.

Z przodujących załóg Przedsiębiorstwa na czoło wysunęły się: załoga holownika **„Łosoś"** — z rejonu Gdańsk, która wykonała już czwarty rok Planu 6-letniego, załoga holownika **„Malbork"** — z rejonu bydgoskiego — przekraczająca plany miesięczne przeciętnie o ok. 30 proc. oraz załoga statku pasażerskiego **„Głowacki"** — z rejonu Warszawa, która w początku października wykonała swój plan roczny.

III turnus żeńskich brygad rolnych SP zakończył prace w PGR-ach

Dnia 6 bm. zakończył prace III turnus żeńskich brygad rolnych PO SP. Dziewczęta, podczas pobytu w brygadach, wydajną pracą, pomimo złych warunków atmosferycznych, poważnie pomogły przy sprzęcie okopowych w PGR-ach.

Doceniając znaczenie wykonywanych prac, junaczki-ochotniczki przedłużyły swój pobyt w brygadach rolnych SP o jeden tydzień, postanawiając jednocześnie zwiększyć wydajność pracy o 25 procent.

Z okazji zakończenia III turnusu żeńskich brygad rolnych SP, Komendant Główny „Służba Polsce" — płk. **A. Sław,** wydał rozkaz specjalny do kierownictwa i junaczek brygad rolnych. W rozkazie tym Komendant Główny dziękuje dziewczętom za dobrą i ofiarną pracę w PGR-ach, życząc im dalszej owocnej pracy i nauki dla dobra ukochanej ludowej Ojczyzny.

W Rzeszowie odsłonięto pomnik Iwana Turkienicza
bohatera „Młodej Gwardii"

Przed ośmiu laty 14 sierpnia 1944 roku na ziemi rzeszowskiej poległ w walce z faszystowskim najeźdźcą bohaterski dowódca „Młodej Gwardii" starszy lejtnant Iwan Turkienicz.

Na tej ziemi na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Wilkowyji koło Rzeszowa w miejscu gdzie znajduje się mogiła młodego bohatera Krasnodonu — w ostatnim dniu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odsłonięto pomnik Turkienicza — dar miejscowego społeczeństwa — symbol miłości do **Turkienicza,** symbol wiecznej przyjaźni polsko - radzieckiej.

Do samej uroczystości przygotowywano się już na długo przed 7 grudnia. Na setkach zebrań młodzież zapoznawała się z życiem **Iwana Turkienicza,** dyskutowała nad książką Fadiejewa „Młoda Gwardia", organizowała zbiorowe wycieczki na film poświęcony bohaterom Krasnodonu. Kilka młodzieżowych zespołów artystycznych wystąpiło z przedstawieniem „Młodej Gwardii". Wiele przodujących brygad produkcyjnych przybrało imię **Turkienicza,** by z jeszcze większym zapałem zabrać się do walki o wykonanie planów.

*

7 grudnia. Godzina 9 rano.

Salę szkoły ogólnokształcącej TPD w Rzeszowie zapełniają po brzegi uczniowie, rodzice i goście. Zbliża się uroczysty moment nadania szkole imienia **Bohaterów „Młodej Gwardii".** Długo, długo nie milkną oklaski kiedy przedstawiciel WRN w Rzeszowie oznajmia, że Min. Oświaty na prośbę młodzieży nadało szkole to dumne imię.

— Przyjmując to zaszczytne miano jesteśmy zobowiazani pracą i nauką jeszcze bardziej zasłużyć się naszej Ojczyźnie i naszej organizacji — mówi w imieniu młodzieży uczeń szkoły **Stanisław Białek.** Po tym młodzież odczytuje serdeczne listy jakie poszczególne klasy postanowiły wysłać do matki **Turkienicza** oraz do młodzieży szkolnej Krasnodonu.

*

Tymczasem na ulicach Rzeszowa na szosie wiodącej na wilkowyjski cmentarz było coraz rojniej od młodzieży. Przyjeżdżają coraz to nowe delegacje pociągami, z zakładów pracy, wiosek i szkół i z tych bliskich i z tych najdalszych zakątków ziemi rzeszowskiej.

Już od południa cmentarz zaczął się zapełniać delegacjami młodzieży oraz starszym społeczeństwem.

Tuż obok trybuny ustawiają się poczty sztandarowe — naprzeciw staje kompania honorowa Wojska Polskiego.

Razem z sekretarzem ZG ZMP **Tadeuszem Wegnerem** przedstawicielami KW PZPR, WRN, Zarz. Okr. TPP-R i innych organizacji politycznych i społecznych przybywają przedstawiciele Ambasady i Konsulatu ZSRR oraz studenci radzieccy studiujący na Uniwersytecie Warszawskim.

Orkiestra gra Hymn ZSRR i Hymn Polski, kompania honorowa prezentuje broń.

Przemawia sekretarz ZG ZMP — tow. **Wegner.** (Przemówienie podajemy obok).

Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonuje przewodniczący WRN w Rzeszowie tow. Rózga. Zetempowskie sztandary pochylają się. Spod zasłony wyłania się strzelisty pomnik - obelisk. Na czołowej jego stronie widnieje tablica z napisem:

Bohaterowi „Młodej Gwardii" Iwanowi Turkieniczowi społeczeństwo województwa rzeszowskiego.

A pod nim ten sam napis w języku rosyjskim.

Zabiera głos przedstawiciel Ambasady ZSRR — **Ozierow.** (Przemówienie podajemy niżej).

Do stóp pomnika zbliżają się z wieńcami delegacje. Zebrani w ciszy oddają hołd młodemu bohaterowi.

*

7 bm. na wieczornicy wręczony został przedstawicielom Ambasady ZSRR portret - drzeworyt **Iwana Turkienicza** przeznaczony dla matki bohatera od społeczeństwa ziemi rzeszowskiej.

*

Salę Rzeszowskiego Domu Kultury wypełniły tysiące mieszkańców ziemi, o którą walczył i na której zginął **Iwan Turkienicz.** Uczestnicy akademii, robotnicy, chłopi z okolicznych wiosek, ojcowie, matki, młodzież owacyjnie przyjmują odczytanie telegramu do towarzysza **Stalina.**

W. BORSUK

Z przemówienia sekretarza ZG ZMP - T. Wegnera

W sierpniu 1944 r. w walce z hordami faszystowskimi — zginął jeden z przywódców „Młodej Gwardii" — **Iwan Turkienicz.**

Znalazł on śmierć na ziemi polskiej, niosąc wraz z Armią Radziecką wyzwolenie naszemu narodowi.

Dzięki jego bohaterstwu i bohaterstwu tysięcy innych żołnierzy radzieckich, zrodziła się nasza Polska, Polska wolna od barbarzyńców i ciemiężycieli.

Znana jest polskim chłopcom i dziewczętom postać Iwana Turkienicza, współorganizatora i kierownika „Młodej Gwardii". Jego oddział mścicieli wykonując rozkaz towarzysza **STALINA** dezorganizował zaplecze wroga, tępił niemieckich faszystowskich zbirów.

Iwan Turkienicz, jeden z ocalałych bojowników „Młodej Gwardii" walczył później w szeregach Armii Radzieckiej w stopniu starszego lejtnanta. Wyróżniony orderem Czerwonego Sztandaru za bojową postawę w walkach z najeźdźcą, ginie on na ziemi rzeszowskiej 14 sierpnia 1944 r.

Turkienicz — to dla naszej młodzieży wzór głębokiego patriotyzmu. **Od Turkienicza uczymy się nienawidzieć wroga, tępić bezlitośnie ludobójców i szkodników narodu.**

Zginął wielki patriota radziecki, ale pamięć o nim i jego towarzyszach żyje w szeregach naszej młodzieży.

Dla uczczenia pamięci Iwana Turkienicza społeczeństwo i młodzież ziemi rzeszowskiej wznoszą dzisiaj pomnik w miejscu, gdzie został on pochowany.

Pomnik ten to nowy symbol niewzruszonej przyjaźni między narodem polskim a narodami ZSRR.

Na przykładzie komsomolców uczą się ci wszyscy młodzi patrioci w naszym kraju, którzy w odpowiedzi na apel Zarządu Głównego ZMP szturmują najbardziej odpowiedzialne i ciężkie odcinki pracy w swoim zakładzie, wiosce czy PGR-ze.

Towarzyszu Turkienicz! Wam i Waszym towarzyszom z Armii Radzieckiej zawdzięczamy szczęście i coraz piękniejsze życie w Polsce Ludowej.

Tak jak wy będziemy kochać swoją Ojczyznę, tak jak wy będziemy służyć jej ze wszystkich sił.

Z przemówienia przedstawiciela Ambasady ZSRR-W. Ozierowa

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Pozwólcie serdecznie podziękować wam za wszystko co ście zrobili, aby uczcić pamięć naszego bohatera ludowego, Iwana Turkienicza.

Wszyscy na pewno dobrze wiecie o nieśmiertelnym czynie członków Młodej Gwardii, podziemnej organizacji Komsomołu, która działała podczas wojny w niewielkim górniczym miasteczku — Krasnodon.

W ciężkich dniach okupacji hitlerowskiej młodzi patrioci, którzy mieli prawdziwe, płomienne serca komsomolskie, odważnie wiązali się do walki z wrogiem. Wszyscy byli bardzo młodzi, dopiero co rozpoczynali życie, które kochali z całym zapałem młodości i marzyli o szczęściu. Lecz gdy nastąpił czas wykonać swój obowiązek patriotyczny i komsomolski wobec ojczyzny, oni bez wahania go wykonali. Oni walczyli i umierali jak prawdziwi bohaterzy ludowi. Nasz naród na zawsze zachował ich imiona w swojej pamięci.

Bohaterską walką Młodej Gwardii razem z Olegiem Koszewojem kierował młody oficer radziecki — Iwan Turkienicz. Śmiały, odważny, zdecydowany — Turkienicz był umiejętnym dowódcą, wiernym przyjacielem i towarzyszem młodogwardzistów. Gdy hitlerowcy wykryli Młodą Gwardię Turkieniczowi udało się uratować, przedostać się przez linie frontu i znów wstąpić do Armii Radzieckiej.

W jej szeregach szedł na zachód marząc o dniu zwycięstwa. Tu na braterskiej ziemi polskiej, na którą wkroczył jako wyzwoliciel, przerwało się krótkie, lecz piękne życie Iwana Turkienicza. Oddał je za sojusz naszych narodów, za ich wieczystą przyjaźń i braterstwo. Iwan Turkienicz jest chlubą młodzieży radzieckiej. Razem z Zoją Kosmodemiańską, Aleksandrem Matrosowem, Zinaą Czajkiną, Koszewojem jest on naszym bohaterem narodowym. Imię Iwana Turkienicza upiększa sztandar leninowsko - stalinowskiego Komsomołu, ono jest drogie i bliskie każdemu młodemu człowiekowi radzieckiemu. Ono również jest bliskie i drogie dla młodzieży polskiej. Wymownym świadectwem tego jest wszystko, goście zrobili dla uczczenia pamięci Iwana Turkienicza. Tu, w tej ziemi daleko od ojczyzny spoczywają zwłoki Iwana Turkienicza, razem ze zwłokami innych poległych w walce żołnierzy i oficerów. Lecz ta ziemia nie jest dla nich obca, ponieważ przeleli za nią swoją krew, ponieważ na tej ziemi żyją i pracują nasi przyjaciele budując nowe, szczęśliwe życie.

Nie ma takiej siły, która by mogła złamać naszą przyjaźń i nasze braterstwo!

Wieczna chwała bohaterom poległym w walce o wolność i niepodległość narodów, o przyjaźń, o szczęście, o pokój!

Kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki północnej
wysyłają swych delegatów
na Kongres Narodów w Obronie Pokoju

Agencja TASS donosi z **Bejrutu,** że odbyła się tam narada przedstawicieli komitetów przygotowawczych do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Na naradę przybyli delegaci krajów Bilskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki północnej. Na naradzie tej uchwalono odezwę do ONZ i apel do narodów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki północnej. Uchwalono poza tym rezolucję: **o poparciu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, o odrzuceniu planu utworzenia „dowództwa Środkowego Wschodu", jak również rezolucję, domagającą się zakazu stosowania broni bakteriologicznej, atomowej i innych broni masowej zagłady.**

Jak donoszą z **Brukseli,** przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju są w Belgii na ukończeniu. W zakładach przemysłowych, kopalniach, na uniwersytetach, w urzędach i po wsiach odbywają się zebrania, na których aktywiści ruchu obrony pokoju wyjaśniają ludności olbrzymie znaczenie Kongresu, który odbędzie się w **Wiedniu.**

Wśród 80 delegatów na Kongres jest wielu socjalistów, liberałów, katolików i bezpartyjnych.

Organizacja „Pochód Amerykanów w obronie pokoju" opublikowała deklarację, w której wita Kongres Narodów w Obronie Pokoju jako ważny krok na drodze do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Deklaracja wzywa wszystkich miłujących pokój Amerykanów, by z uwagą śledzili obrady Kongresu.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję potępiającą politykę dyskryminacji rasowej
w Unii Południowo-Afrykańskiej

Na piątkowym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ omawiano szereg drugorzędnych spraw, rozpatrzonych już przez Komisję Prawną. Wiele ważnych kwestii politycznych, znajdujących się na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego, a przede wszystkim wysunięty przez delegację polską problem zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrwalenia pokoju i przyjaznej współpracy między narodami, nie zostało jeszcze dotychczas rozpatrzonych przez Komisję.

Sytuacja taka powstała wskutek stosowania przez blok amerykańsko-angielski taktyki zwlekania z debatą nad ważnymi problemami w Komisjach, jak również wskutek tego, że niektóre doniosłe problemy polityczne o wielkim znaczeniu dla sprawy zachowania pokoju zostały mimo protestów delegacji radzieckiej umieszczone na końcu porządku dziennego sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Następnie odbyło się głosowanie nad rezolucją 18 państw azjatyckich i arabskich, potępiającą politykę dyskryminacji rasowej w Unii Południowo - Afrykańskiej i przewidującą utworzenie specjalnej komisji, która zajmie się badaniem stosunków rasowych w tym kraju.

Rezolucja ta została przyjęta 35 głosami przy powstrzymaniu się od głosu 23 delegacji. Delegacje krajów obozu pokoju głosowały za przyjęciem rezolucji.

Komisja Powiernicza Zgromadzenia Ogólnego NZ wysłuchała zeznań przedstawiciela murzyńskiego plemienia Wameru, mieszkającego na terytorium Tanganiki, pozostającym „pod opieką" Anglii.

Przedstawiciel ten opowiedział o przymusowym przesiedleniu przez kolonizatorów angielskich przeszło 3.000 rodzin Murzynów plemienia Wameru z terenów dotychczas przez nie zamieszkałych do okręgów nieurodzajnych.

Mimo sprzeciwu kolonizatorów, Komisja Powiernicza przyjęła rezolucję 8 krajów, zalecającą Anglii, by poczyniła kroki w kierunku natychmiastowego powrotu plemienia Wameru na dawne jego ziemie i wypłacenia odszkodowania za poniesione przez plemię straty. Rezolucja ta została przyjęta 32 głosami (w tym głosami krajów obozu pokoju). Przeciwko rezolucji głosowało 17 delegacji, a 3 wstrzymały się od głosu.

*

6 grudnia br. rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ — **Lestera B. Pearsona** oświadczenie, w którym domaga się przyjęcia Rumunii do ONZ.

Zwycięski strajk we Włoszech

W mieście **Terni** (w prow. **Umbria**) wybuchł kilkugodzinny strajk protestacyjny przeciwko zwolnieniu z pracy 700 robotników w stalowni **„Terni".** Strajk poparły wszystkie związki zawodowe oraz miejscowi kupcy i uczniowie szkół. Strajk zakończył się zwycięstwem, albowiem dyrekcja stalowni zmuszona została do odwołania decyzji o redukcji robotników.

Powszechny strajk w Tunisie

Na wezwanie Unii Tunisich Związków Zawodowych wybuchł strajk powszechny, który ogarnął zakłady przemysłowe, instytucje komunalne i państwowe, handel, szkolnictwo i transport.

Strajk 116 elektrowni w Japonii

Jak donoszą z Tokio, w 116 elektrowniach japońskich wybuchł strajk robotników. **Przeszło 90 proc. siłowni japońskich zostało unieruchomionych.**

Głos Ameryki usiłuje przedstawić Eisenhowera jako „uosobienie prawdziwego pokoju", podczas gdy Eisenhower sam mówi, że „nasza pomyślność — to pomyślność wojenna". (z prasy)

Eisenhowerowski „gołąbek pokoju"

Rys. Z. Nowak

„Błogosławieni" działają

Przed kilku dniami pisaliśmy o serdecznym błogosławieństwie, udzielonym zachodnio - niemieckim rewizjonistom i odwetowcom przez papieża za pośrednictwem bońskiego ministra „od spraw uchodźców", Lukaschka.

Dziś chcemy przedstawić czytelnikowi praktyczny dowód działalności „błogosławionych". I to „błogosławionych" nie spośród byle jakich „marnych" ss-manów, ale wysokiej hierarchii kościelnej Niemiec zachodnich!

W Monachium ukazała się ostatnio książka pt. „Tragedia Śląska 1945/6 w dokumentach" (Tragoedie Schlesiens 1945/6 in Dokumenten). Została ona wydana przez pobożnie zwące się wydawnictwo „Christ Unterwegs" („Chrystus w drodze") i to, jak stwierdza napis na pierwszej stronie, „pod specjalnym wzglądem arcybiskupstwa Breslau(!?), „za pozwoleniem władzy kościelnej w Monachium z dnia 10. XII. 1951".

Już lektura pierwszych stron tego „dokumentarnego" dzieła utwierdza nas w przekonaniu, że chodzi tu o ohydną hecę rewizjonistyczną, sprowadzającą się do niezliczonych kalumnii i oszczerstw przeciwko narodowi polskiemu.

Najbardziej może interesujące są prawdziwe tym razem dokumenty, zawarte w tej książce, dotyczące stanowiska episkopatu zachodnio - niemieckiego do Polski. Zamiast wstępu zamieszczono list pasterski biskupów Trizonii, mówiący o „straszliwym losie 10(!) milionów wschodnich Niemców". „W imię sprawiedliwości — pisza biskupi — wznosimy nasze głosy w obronie naszych ziomków na Wschodzie..."

W części książki, omawiającej stanowisko Watykanu i niemieckiej hierarchii kościelnej wobec „straszliwej tragedii wschodnich Niemców", czytamy, że „Kościół obwołał na cału świat, że wydalenię co najmniej 15 milionów (jakoś niezwykle szybko rosną te liczby, najpierw 10, potem 15 milionów; należy przypuszczać, że w dalszych tego rodzaju książkach liczba dojdzie wkrótce do 30 milionów — red.) Niemców ze wschodu... stanowi krzywdę wołającą o pomstę do nieba".

Książka przypomina dalej, że Watykan uznaje polskie ziemie zachodnie nadal za ziemie niemieckie, czego najlepszym dowodem — czytamy — jest fakt, że w „Roczniku Papieskim" (oficjalnym wydawnictwie Watykanu) diecezje te figurują jako biskupstwa niemieckie.

Autorzy przytaczają również wspomnienia „samego" papieża z okresu jego przedwojennego pobytu w Niemczech, w których czytamy, że „jak żywe jest w nas wspomnienie katolickiego niemieckiego wschodu. Tylko z bólem możemy wspominać tamte dni w obliczu straszliwych nieszczęść, jakie w międzyczasie spadły na ludność wschodnio - niemiecką" (z listu papieża do biskupów niemieckich w 1948 roku). Niezwykle czuły na „cierpienia" rewizjonistów papież w innym liście do biskupów niemieckich z listopada 1945 roku pisał, że „szczególną żałobą okrywa nas nędza we wszelkiej postaci, jaką przyniosła Wam wojna. Wam, u których przebyliśmy tyle lat owocnej pracy i entuzjastycznej wiary, których byliśmy świadkami w Berlinie, Breslau i Magdeburgu".

...Można by jeszcze wiele z tej zaplutej nienawiścią księgi przytaczać cytatów, gdyby nie obrzydzenie, które musi każdego z nas ogarniać przy czytaniu tych słów. Obrzydzenie i oburzenie na ohydne metody stosowane przez Watykan i jego najwyższych przedstawicieli w Niemczech zachodnich z jedynym celem wzbudzenia w narodzie niemieckim chęci odwetu, by tym łatwiej zmusić go do maszerowania na Polskę i Związek Radziecki — z błogosławieństwem Watykanu i Wall Streetu.

(ra)

Urząd Informacji NRD
demaskuje oszczerczą politykę brytyjską

Urząd Informacji NRD ogłosił wczoraj deklarację, w której czytamy m. in.:

2 grudnia 1952 r. brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało oszczerczą deklarację o utworzeniu armii w NRD. Deklaracja ta zawiera kłamliwe twierdzenie, dotyczące policji ludowej NRD, utworzonej, jak wiadomo, w celu ochrony porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa w NRD.

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych usiłuje w swej kłamliwej deklaracji usprawiedliwić włączenie separatystycznego państwa bońskiego do amerykańsko-angielskich przygotowań do wojny agresywnej i ułatwić Adenauerowi ratyfikację wojennego „układu ogólnego" oraz układu o armii europejskiej w bońskim Bundestagu.

Swą oszczerczą deklaracją **podżegacze wojenni z brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych usiłują osłonić remilitaryzację Niemiec zachodnich, realizowaną w ciągu szeregu lat przez amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne.**

Strajk drukarzy w Niemczech zach.

Od 6 bm. trwa w Niemczech zachodnich strajk pracowników przemysłu graficznego. W wielu miejscowościach przed zakładami drukarskimi stoją pikiety strajkujących. Policja adenauerowska stosuje brutalny terror wobec strajkujących.

Rząd czechosłowacki domaga się odwołania z Pragi posła Izraela

Ministerstwo spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej wręczyło charge d'affaires Izraela w **Pradze J. Szekowi** notę, która stwierdza, że rząd czechosłowacki uważa za niepożądany dalszy pobyt w Czechosłowacji posła Izraela **A. Kubowy'ego** z uwagi na jego działalność, sprzeczną z obowiązującymi w stosunkach międzynarodowych zwyczajami.

Nota głosi m. in.:

Podczas procesu w sprawie antypaństwowego ośrodka spiskowego wyszło na jaw, na podstawie zeznań agenta wywiadu angielskiego, obywatela izraelskiego **Mordechaja Orena,** że poseł Izraela **Kubowy** zlecił mu w końcu grudnia 1951 r., aby dowiedział się o pewnych okolicznościach związanych z aresztowaniem i śledztwem w sprawie zdrajcy i szpiega **Rudolfa Slansky'ego.** Fakt ten jest wystarczającym dowodem, że poseł Izraela **Kubowy** utrzymywał nielegalne stosunki z osobami, uprawiającymi wrogą, szpiegowską działalność przeciwko Czechosłowacji oraz że udzielał im osobiście wskazówek.

Rząd czechosłowacki domaga się od rządu Izraela natychmiastowego odwołania posła Kubowy z Czechosłowacji.

Rośnie siła pokoju

Moskwa — Stolica Pokoju. W Stolicy Pokoju odbył się zjazd przedstawicieli najwierniejszych obrońców pokoju na świecie — ludzi radzieckich, odbyła się IV Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju. Obok pisarza Fadiejewa, zasiadł w białej kolumnowej sali moskiewskiego Domu Związków Zawodowych, maszynista kombajnu węglowego, Wasilij Kuczer z Donbasu, obok wytapiacza uralskiego, Włodzimierza Zacharowa — moskiewski murarz Iwan Kutienkow. Zebrali się, aby zamanifestować raz jeszcze twardą, niezłomną wolę narodu radzieckiego walki w obronie pokoju, przeciwko podżegaczom wojennym i agresorom. Zebrali się tutaj, aby wybrać najbardziej godnych przedstawicieli radzieckich robotników, kołchoźników i inteligencji na wielki Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który już wkrótce rozpocznie się w Wiedniu.

Niedawno w Warszawie odbył się II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju, na którym polscy bojownicy o pokój wybrali swych reprezentantów na Kongres Narodów.

Z całego świata nadchodzą wiadomości o krajowych kongresach, na których wybierani są najbardziej aktywni działacze w obronie pokoju, jako reprezentanci narodów na Kongres Wiedeński. Cały świat, od Tokio do Ottawy, od Moskwy do Londynu, od Paryża do Rio de Janeiro przygotowuje się gorączkowo do wielkiego Kongresu.

Nigdy jeszcze dotąd ruch w obronie pokoju nie objął tak szerokich warstw ludności we wszystkich krajach, jak obecnie. We Włoszech, burżuazyjny polityk, Francesco Saverio Nitti zgłosił swój akces do Kongresu Narodów i był jednym z organizatorów mediolańskiego kongresu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. We Włoszech, tuż pod bokiem Watykanu, szereg księży bierze aktywny udział w przygotowaniach do Kongresu. W Anglii, szereg czołowych działaczy labourzystowskich, mimo oficjalnego zakazu ze strony kierownictwa partii, bierze czynny udział w przygotowaniach do Kongresu. We Francji, znany burżuazyjny pisarz, Sartre, zapowiedział swój udział w Kongresie Narodów i sprzeciwił się wystawieniu w Wiedniu swej antypokojowej sztuki „Brudne ręce".

Coraz większej ilości ludzi na świecie otwierają się oczy na prawdziwe zamiary imperialistów. Coraz więcej ludzi na świecie, bez względu na swoją przynależność klasową, przekonania polityczne i religijne rozumie, że imperialiści przygotowują zagładę tego wszystkiego, co ukochali prości ludzie całego świata. Coraz więcej ludzi rozumie, że wojna, planowana przez amerykańskich agresorów, dotknie wszystkich, bez względu na przekonania polityczne, że wojna ta przyniesie olbrzymie szkody całej ludzkości.

I dlatego narody świata coraz aktywniej biorą w swoje ręce sprawę utrzymania pokoju.

Galeria przestępców

Eisenhower, nowy prezydent USA, mimo że jeszcze oficjalnie nie objął fotela prezydenckiego, przystąpił już do formowania swego rządu i ogłosił listę przyszłego gabinetu Stanów Zjednoczonych. Oto jakich ludzi werbuje Eisenhower, oto kto ma w nowym rządzie USA „reprezentować" naród amerykański. (Stanowisko sekretarza w gabinecie amerykańskim — odpowiada stanowisku ministra).

John Foster Dulles — sekretarz stanu: główny wspólnik firmy adwokackiej „Cromvell i Sullivan", reprezentującej wielki kapitał. W okresie międzywojennym przedstawiciel niemieckiego banku Schroedera. Główny agent wielkich monopoli USA w okresie przygotowywania Hitlera do jego agresywnych zadań. Autor przygotowań do agresji przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej. Architekt traktatu „pokojowego" z Japonią, jej remilitaryzacji i utworzenia na jej terenie głównej bazy agresji na Dalekim Wschodzie. Gorący orędownik rozszerzenia agresji na Chiny Ludowe i „wojny prewencyjnej" przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Charles Wilson — sekretarz obrony: prezes „General Motors", największego amerykańskiego koncernu, produkującego samochody, czołgi i samoloty. Znany jako „najlepiej opłacany" człowiek w USA. W roku 1950 otrzymał jako prezes „General Motors" ponad 500 tysięcy dolarów tytułem... pensji, nie licząc zysków z akcji.

Douglas McKay — sekretarz spraw wewnętrznych: gubernator stanu Oregon, wielki kupiec branży samochodowej. Działacz faszystowskich organizacji amerykańskich.

George Humprey — sekretarz skarbu: bankier i przemysłowiec z Ohio, reprezentant wielkiej finansjery stanów środkowo zachodnich USA.

Hubert Brownell — sekretarz sprawiedliwości: radca prawny wielkich monopoli i członek zarządów licznych wielkich koncernów.

Winthorp Aldrich — ambasador USA w Londynie: bankier nowojorski.

Nelson A. Rockefeller — przewodniczący specjalnego komitetu doradczego prezydenta: współwłaściciel największych monopoli USA, specjalnie naftowych, jak Standart Oil of New Jersey, Standart Oil of California, Texas Oil i in. Koncerny jego kontrolują wydobycie szeregu surowców w przeważającej części świata kapitalistycznego. Blisko związany przed, w czasie i po ostatniej wojnie z monopolami niemieckimi, szczególnie z IG Farben Industrie. Powiązany z najwiekszymi monopolami japońskimi. Jeden z tych, którzy finansowali Hitlera, a obecnie znów finansują odradzanie imperializmu niemieckiego i japońskiego.

Sinclair Weeks — sekretarz handlu: multimilioner, przewodniczący rady nadzorczej wielkiej firmy jubilerskiej „Reed and Barton".

Martin P. Durkin — sekretarz pracy: prezes wielkiej firmy instalacyjno-budowlanej.

Walter Williams — zastępca sekretarza handlu: współwłaściciel wielkich towarzystw ubezpieczeniowych.

I na zakończenie „drobniejsze" rybki:

Cabot Lodge: — stały reprezentant USA w ONZ: znany zwolennik zastosowania bomby atomowej na Korei.

Ovota Culp Hobby — administrator federalnej agencji ubezpieczeniowej (odpowiednik ministerstwa opieki społecznej): właścicielka wielkiego dziennika w stanie Texas.

Ivy Baker Priest — skarbnik federalny: żona wielkiego hurtownika branży meblowej.

Przegląd tygodnia

Nigdy jeszcze w rządzie amerykańskim nie zasiadało tylu wielkich monopolistów. Nigdy w rządzie USA nie znajdowało się tylu jawnych głosicieli agresji. Nigdy jeszcze rząd Stanów Zjednoczonych nie stanowił takiej galerii wrogów ludzkości i pokoju.

Wszystkie krętactwa i machinacje wyborcze, począwszy od najprzeróżniejszych ograniczeń, a skończywszy na jawnych oszustwach i terrorze — doprowadziły, że taki właśnie rząd ma stanąć u władzy w USA, że ten zbiór wielkich monopolistów, machorów giełdowych itp. — ma być „reprezentacją" narodu amerykańskiego.

Budżet zbrojeń i nędzy

We francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się debata nad budżetem na rok 1953. Cyfry tego budżetu, opracowanego przez amerykański rząd Francji, są niezwykle charakterystyczne jako **typowy budżet kraju, podporządkowanego wojennym potrzebom imperializmu USA.**

Tak więc **oficjalne cyfry budżetu przewidują 1279 miliardów franków na zbrojenia.** Należy przy tym zaznaczyć, że wydatki zbrojeniowe są ukryte również w innych pozycjach budżetowych. Istnieje np. pozycja o szumnej nazwie „Inwestycje i odbudowa". Pozycja ta jest bardzo wysoka, sięgając bezmała biliona franków (1000 miliardów). Jakież to są „inwestycje"? A więc budowa lotnisk dla amerykańskich samolotów we Francji, budowa dróg strategicznych, koszar itp. Tak wygląda w rzeczywistości „odbudowa" Francji.

W jaki sposób Pinay ma zamiar pokryć wydatki tego budżetu wyścigu zbrojeń? Jak zwykle, nakładając jeszcze większe ciężary na barki mas pracujących. Jak podaje biuletyn „Service Economique et Financier", w ciągu pierwszych 8 miesięcy br. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, pośrednie podatki wzrosły o 21 proc., akcyzy o 24,5 proc., a podatki bezpośrednie o 9 proc. Nowy **budżet Pinaya przewiduje wzrost podatków o dalsze 227 miliardów franków.**

Jednocześnie budżet wojenny powoduje dezorganizację francuskiego systemu finansowego. W obecnym projekcie budżetu **wydatki przewyższają dochody o 700 do 800** miliardów franków. Tego rodzaju sytuacja powoduje wzrost inflacji i dalsze pogorszenie sytuacji mas pracujących. Rząd wypuszcza coraz więcej bezwartościowych pieniędzy — drukarnie państwowe bez przerwy drukują papiery, zwane banknotami, które są nie wiele więcej warte od papieru, na którym zostały wydrukowane. Jak niedawno przyznał burżuazyjny dziennik „Monde", **od roku 1945 frank francuski stracił 9/10 swojej wartości.**

Jednocześnie budżet nie przewiduje żadnych wydatków na takie cele jak budownictwo mieszkaniowe lub oświata. Jak pisał niedawno dziennik „Ce Matin le Pays", **Francja znajduje się na ostatnim miejscu w odbudowie mieszkań zniszczonych w czasie wojny.** Jeśli chodzi o wydatki na oświatę, **Francja znajduje się na 30 miejscu na świecie.** Według czasopisma „Vie Ouvriere", **we Francji jest o 40 tysięcy izb szkolnych za mało...**

Lecz Pinay — marionetka amerykańskich i francuskich imperialistów, woli budować lotniska i koszary i wydawać miliardy, wyciśnięte z mas pracujących, na „brudną wojnę" w Vietnamie i budowę „atlantyckich dywizji".

Jednakże lud Francji coraz bardziej stanowczo domaga się nie budżetów wojny i nędzy, lecz budżetów pokoju i odbudowy, nie rządów amerykańskich marionetek, lecz rządów narodu francuskiego. I Pinay i jemu podobni pewnego dnia będą musieli zdać sprawę z każdego franka, wydanego nie dla narodu francuskiego, lecz dla zadowolenia rodzimych i obcych imperialistów.

B. RAYZACHER

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej

REDAGUJE: Komitet Nakład RSW „Prasa"

ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11

TELEFONY: Centr.: 8-09-81, 6-26-81, 8-75-24 Red. Naczelny: 8-78-61 Dział Kolesp. i Listów: 8-07-02 Red. nocna: Centr. DSP 7-56-20 do 30 wewn. 101, 8-56-94

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Armii Wojska 9, IV p. tel. 8-07-11 i 6-37-20 wewn. 56

SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „DSP" Przed Państw. Wyodrębnione.

PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, Srebrna 12, Tel. centr. 8-04-21, 22-30.

KOLPORTAŻ: PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, Srebrna 12, Tel. centr. 8-04-21, 22-30

WARUNKI PRENUMERATY:

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. Cena mies. — 1.60 zł, kwart. — 5.40 zł, półrocznie — 10.80 zł, rocznie — 21.60 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują miejscowe oddziałowe PPK „RUCH".

Od zacieśnienia najgłębszej, nierozerwalnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim zależą losy budownictwa socjalistycznego w Polsce i przyszłość naszego narodu

Skrót referatu Prezesa Zarządu Głównego TPP-R E. Ochaba wygłoszonego w pierwszym dniu obrad IV Krajowego Zjazdu TPP-R

Drodzy Towarzysze! Nie ma takiego kraju na świecie, w którym by nie było licznych i gorących przyjaciół Związku Radzieckiego, a w niewielu tylko krajach udało się reakcji uniemożliwić legalną działalność towarzystw, skupiających przyjaciół wielkiego Kraju Rad.

Fakt ten, obok wielu innych świadczy o potężnej sile ideowego oddziaływania Rewolucji Październikowej i zrodzonego przez tę rewolucję mocarstwa socjalistycznego, którego praca i walka toruje wszystkim narodom drogę do pełnej wolności, zagrzewa do boju serca milionowych mas ludowych we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach, oświetla przyszłość i otwiera słoneczne perspektywy całej ludzkości.

Nie ma takiego narodu na świecie, który by nie zaciągnął długu wdzięczności wobec wielkiego narodu radzieckiego, pioniera socjalizmu, pogromcy faszyzmu, obrońcy pokoju — dumy i nadziei ludzkości.

Naród polski ma szczególnie wiele powodów do najgłębszej wdzięczności dla Związku Radzieckiego.

Pełna walki i chwały, ale zarazem krwi i męki, jest tysiącletnia historia naszego narodu. Niejedno sławne zwycięstwo oręża polskiego, ale i niejedna bolesna klęska narodu zapisana została na kartach dziejów. Ponad połowę obszaru historycznych ziem polskich wydarli nam na przestrzeni wieków zaborcy — feudałowie niemieccy i austriaccy.

Raubritterzy i junkrowie pruscy wytępili większość ludności polskiej Pomorza, Ziemi Lubuskiej i Śląska — systematycznie dążyli do realizacji bestialskiego hasła: ausrotten.

Druga część ziem polskich ze stolicą kraju Warszawą od roku 1813 znajdowała się pod jarzmem caratu, będącego wówczas ostoją reakcji i żandarmem kontrrewolucji europejskiej.

W okresie pierwszej wojny światowej carat i burżuazja rosyjska związani byli imperialistycznym sojuszem z francuskimi, angielskimi i amerykańskimi kapitalistami, którzy m. in. „gwarantowali" Romanowym i Kiereńskim „prawo" do zagrabionych ziem Królestwa Polskiego.

Wielka Rewolucja Październikowa, stanowiąca największy przełom w całej historii ludzkości, zniszczyła obszarników i kapitalistów rosyjskich, tych zaciekłych wrogów rosyjskiego i polskiego ludu, spowodowała runięcie tronów Habsburgów i Hohenzollernów, jeszcze bardziej zaciekłych i niebezpieczniejszych wrogów polskiego ludu i narodu, zmieniła cały układ sił międzynarodowych, przyniosła wyzwolenie narodowe większości ziem polskich.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej oddziaływało z potężną siłą na milionowe masy robotnicze i chłopskie całego świata, a zwłaszcza na robotników dawnego Królestwa Polskiego, którzy w ciągu długich lat walczyli ramię przy ramieniu ze swymi braćmi rosyjskimi i mimo nikczemnych oszczerstw piłsudczyzny, PPS i innych agentur burżuazji, święcie chronili bohaterskie tradycje braterstwa broni z proletariatem rosyjskim.

Potężny wpływ polityczny Rewolucji Październikowej na robotników i chłopów polskich przejawił się w wielkich bitwach klasowych, toczonych z niezwykłym mestwem przez polskie masy ludowe w okresie międzywojennym przeciw krwawym rządom faszyzmu i nędzy, hańby i zdrady narodowej.

Przykład bohaterskiej walki narodów radzieckich zagrzewał do walki patriotów polskich w ponure dni bestialskiej okupacji hitlerowskiej, budził w narodzie polskim wiarę w przyszłość, wiarę, że ze Wschodu, z Kraju Rad przyjdzie wyzwolenie (oklaski).

Zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim zawdzięczamy nie tylko wyzwolenie narodowe, tak jak liczne inne narody Europy, ale również uratowanie nas przed fizyczną zagładą w krematoriach Oświęcimia i Majdanka, które w ciągu kilku lat pochłonęły miliony ofiar, a w razie triumfu III Rzeszy miały się stać cmentarzyskiem całego narodu.

Rozgromienie barbarzyńskiego imperializmu niemieckiego przez Związek Radziecki wyzwoliło nie tylko te ziemie polskie, które wchodziły w skład państwa polskiego w 1939 r., ale również historyczne ziemie nasze, które agresorzy krzyżacy wydarli nam na przestrzeni wieków.

Ziemie nasze nad Odrą, Nysą i Bałtykiem powróciły do nas wbrew wrogim nam machinacjom anglo-amerykańskim, powróciły dzięki **Stalinowi**, dzięki Związkowi Radzieckiemu (burzliwe oklaski).

Zwycięstwu Armii Radzieckiej, która sama swą obecnością cią obezwładniła wrogów ludu polskiego i uniemożliwiła reakcji rozpętanie krwawej wojny domowej, zawdzięczamy to, że uniknęliśmy wielu bolesnych ofiar w okresie dokonywania największej rewolucji i największego przełomu w tysiącletniej historii naszego narodu (oklaski).

Władza przeszła w ręce robotników i chłopów, powstała Polska Ludowa, wcielająca w życie marzenia najlepszych, najświatlejszych patriotów, najofiarniejszych bojowników o wolność i szczęście ludu i narodu.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej, która rozgromiła hordy hitlerowskie i stalową ścianą stanęła nad Łabą, przyjazna nam polityka wielkiego narodu socjalistycznego, uchroniły młodą Polskę Ludową przed anglo-amerykańską imperialistyczną interwencją i blokadą ekonomiczną.

Braterska pomoc Związku Radzieckiego, okazana nam w żywności, maszynach, surowcach i medykamentach, uratowała Polskę przed głodem i epidemiami, co naród Polski pamięta ze szczególną wdzięcznością, gdyż wie, że Kraj Rad udzielił nam tej pomocy w okresie, gdy sam borykał się z olbrzymimi trudnościami i ociekał krwią z niezliczonych ran, zadanych mu przez bestię hitlerowską.

Miliony Polaków wraz z całą postępową ludzkością stwierdzają z głęboką wdzięcznością, że potężny Kraj Rad, stojący na czele całego światowego obozu pokoju i postępu, skutecznie korzyżuje zbrodnicze machinacje imperialistycznych podżegaczy wojennych, że naród radziecki konsekwentnie, nieugięcie i pomyślnie broni pokoju i cywilizacji przed zalewem imperialistycznego barbarzyństwa (oklaski).

Wszystkie te momenty należy brać pod uwagę przy ocenie pracy TPP-R w tzyletnim okresie, dzielącym nas od III Zjazdu, a zwłaszcza przy ustalaniu wytycznych dalszej pracy TPP-R.

Poprzedni Zjazd naszego Towarzystwa obradował w okresie gdy PZPR ostatecznie zdemaskowała wrogą i szkodniczą działalność Gomułki i Spychalskiego, wykazała ogrom niebezpieczeństwa, jakie pociąga za sobą wszelkie lekceważenie podstępnych titowskich, antyradzieckich knowań i agentur imperialistycznych, zmobilizowała polskie masy ludowe do wytężonej pracy politycznej nad wyrywaniem chwastów oportunizmu, do pracy zaostrzającej czujność klasową i podnoszącej świadomość polityczną robotników i chłopów, podnoszącej zwłaszcza świadomość tego, że od zacieśnienia najgłębszej, nierozerwalnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim zależą losy budownictwa socjalistycznego w Polsce i przyszłość naszego narodu (oklaski).

Kierowany przez PZPR lud pracujący w zaciętej walce z imperialistycznymi agenturami i skomplikowanymi trudnościami obiektywnymi, w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, osiągał nowe, wielkie, historyczne zwycięstwa. Z nadwyżką wykonaliśmy trudne zadania pierwszych trzech lat Planu 6-letniego, zjednoczyliśmy wszystkie żywe, twórcze i patriotyczne siły naszego kraju w potężnym Froncie Narodowym, którego moc przejawiła się ze szczególną siłą w ogólnonarodowej dyskusji nad jednomyślnie przyjętą wielką Konstytucją Lipcową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a zwłaszcza w historycznym zwycięstwie wyborczym 26.X. br.

Poważnie wzrosła świadomość polityczna i aktywność społeczna polskich mas ludowych, które coraz lepiej zdają sobie sprawę z ogromnego znaczenia dorobku i przykładu narodów radzieckich dla budownictwa socjalistycznego w Polsce, coraz głębiej poznają, a więc coraz głębiej kochają wielki Związek Radziecki i domagają się od TPP-R gruntownej, wszechstronnej informacji o życiu i walce bratniego mocarstwa socjalistycznego oraz pomocy w dziedzinie upowszechnienia przodujących doświadczeń radzieckich.

Obiektywne warunki dla wszechstronnego rozwinięcia pracy TPP-R były w okresie sprawozdawczym niewątpliwie pomyślne.

Jakże wykorzystaliśmy te warunki, jak rozwinęła się działalność TPP-R?

Ponad 4.500.000 osób w szeregach TPP-R

Liczba członków naszego Towarzystwa wzrosła z 2.120 tys. w okresie III Zjazdu do przeszło 4.500 tys. w listopadzie br. (oklaski), **przy czym liczba członków kół wiejskich wzrosła z 237 tys. do około 500 tys.**

Poważnie wzrosła nasza działalność propagandowa. I tak np. odczytów wygłoszono ogółem w 1950 r. 207.000, w tym na wsi 108.000, w 1951 r. — 376.000, w tym na wsi 162.000, szacunkowo w 1952 r. — 500.000, w tym na wsi około 200 tys.

Wszelkiego rodzaju imprez artystycznych, zmierzających do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, zorganizowało nasze Towarzystwo w 1949 r.—29.000 w 1951 r. — 54.000, w pierwszym półroczu 1952 r. — 29.000, szacunkowo w 1952 r. — 70.000.

Wielką pomoc w krzewieniu idei braterskiej przyjaźni polsko - radzieckiej i w popularyzowaniu wysokiej kultury narodów radzieckich okazywały nam liczne zespoły artystów radzieckich, goszczące w Polsce w okresie sprawozdawczym. O zasięgu oddziaływania artystów radzieckich może świadczyć fakt, że występy zespołu im. Aleksandrowa w 1951 r. oglądało 450 tys. polskich widzów, a przedstawienia Leningradzkiego Teatru im. Puszkina—ponad 30.000.

Poważnie rozwinęła się akcja nauczania dorosłych języka rosyjskiego.

Należy podkreślić, że znacznie wzrosła również liczba dzieci uczących się w szkołach języka rosyjskiego, a mianowicie do 1.358 tys. w październiku 1952 roku.

Nakład naszego tygodnika „Przyjaźń" podniósł się w okresie sprawozdawczym z 99 tys. do 400 tys. egzemplarzy.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w styczniu br. powstał Instytut Polsko - Radziecki, którego zadaniem jest:

1) Pomoc w wychowaniu kadr wykładowców i pracowników naukowych w dziedzinie rusycystyki oraz pogłębienie w społeczeństwie polskim znajomości literatury i sztuki rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, a w miarę możności literatury innych narodów radzieckich przez:

a) organizowanie kursów podnoszenia kwalifikacji nauczycieli języka rosyjskiego i młodszych pracowników naukowych rusycystów.

b) organizowanie cyklów odczytów uczonych radzieckich i polskich poświęconych literaturze i sztuce radzieckiej oraz organizowanie polsko - radzieckich sesji naukowych poświęconych problemom rusycystyki.

2) Zorganizowanie i prowadzenie biblioteki naukowej, obejmującej dzieła naukowe i inne książki oraz czasopisma w językach narodów ZSRR, przekłady polskie tych książek oraz książki polskie o tematyce radzieckiej.

3) Zorganizowanie wydziału dokumentacji i informacji: a) o życiu naukowym, kulturalnym i gospodarczym ZSRR na podstawie oficjalnych publikacji radzieckich, b) o łączności kulturalnej i naukowej odpowiednich instytucji polskich i radzieckich.

4) Gromadzenie materiałów dla przyszłego Muzeum Polsko-Radzieckiego, ilustrującego historię wzajemnych stosunków narodu polskiego z narodami ZSRR.

5) Wydawanie periodyków w języku polskim i rosyjskim informujących o polsko - radzieckich stosunkach naukowych i kulturalnych.

Osiągnięcia TPP-R, które przytoczyliśmy, są niemałe i świadczą o poważnym często ofiarnym wysiłku wielu tysięcy działaczy i pracowników naszego Towarzystwa.

Zarząd Główny nie uważa jednak dotychczasowych wyników za w pełni zadowalające.

Niewątpliwie wyniki naszej pracy mogłyby być znacznie lepsze, gdybyśmy potrafili bardziej zacieśnić współpracę z wszystkimi organizacjami masowymi, a przede wszystkim ze związkami zawodowymi w dziedzinie popularyzacji osiągnięć i przyswajania sobie doświadczeń radzieckich, gdybyśmy wcześniej i pełniej przestawili działalność naszego aparatu etatowego i szerokich rz sz aktywistów na tory pracy przede wszystkim propagandowej, gdybyśmy lepiej wyszkolili nasze kadry i okazali większą pomoc zarządom i działaczom terenowym w zrozumieniu nowych zadań Towarzystwa na nowym etapie naszego rozwoju.

Nowe zadania

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej stawia sobie następujące zadania i cele:

1) pogłębienie przyjaźni polsko - radzieckiej i wyjaśnianie społeczeństwu polskiemu znaczenia tej przyjaźni i sojuszu z ZSRR dla ugruntowania niepodległości i bezpieczeństwa granic Polski, dla realizacji wielkich planów rozbudowy gospodarki oraz rozwoju postępowej nauki i kultury polskiej, dla umocnienia obozu pokoju i socjalizmu,

2) popularyzowanie i umacnianie historycznych tradycji wspólnych walk wyzwoleńczych mas ludowych Polski i ZSRR,

3) zwalczanie wszelkich reakcyjnych plotek i oszczerstw antyradzieckich,

4) rzetelne i wszechstronne informowanie społeczeństwa polskiego o życiu bratnich narodów Związku Radzieckiego, ich walce i osiągnięciach, zapoznawanie z perspektywami dalszego rozwoju ZSRR ku komunizmowi,

5) zacieśnianie łączności i współpracy kulturalnej ze Związkiem Radzieckim,

6) popularyzacja przodujących doświadczeń radzieckich ze wszystkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego,

7) organizowanie masowego nauczania języka rosyjskiego.

Aby te zadania należycie wypełnić, trzeba znacznie rozszerzyć zasięg i pogłębić treść naszej pracy.

Szczególne znaczenie ma zacieśnienie i pogłębienie współpracy TPP-R z organizacjami masowymi.

TPP-R winno stać się najbardziej masową organizacją, ogarniającą wszystkich ludzi pracy, co może zostać zrealizowane tylko w oparciu o codzienną pomoc ze strony PZPR, ZSL, CRZZ, ZSCh, ZMP, Ligi Kobiet, ZSP, organizacji spółdzielczych i wszystkich innych organizacji zainteresowanych w umocnieniu więzi przyjaźni z narodami radzieckimi i w twórczym zastosowaniu historycznych doświadczeń Związku Radzieckiego w pracy nad wznoszeniem zrębów socjalizmu w naszej Ojczyźnie (oklaski).

Szczególną uwagę należy zwrócić na dokonanie radykalnego przełomu w pracy TPP-R na wsi, gdzie stan organizacyjny Towarzystwa jest wysoce niezadowalający.

Forma organizacyjna kół wiejskich TPP-R winna być niezwykle różnorodna, a działalność propagandystyczna poważnie rozszerzona.

Na wsi toczy się szczególnie zacięta walka klasowa, a kułacy i wszelkiego rodzaju agentury imperializmu wyłażą ze skóry, aby siać zamęt w umysłach chłopów pracujących i obrzucać oszczerstwami władzę ludową, Związek Radziecki i przyjaźń polsko-radziecką.

Wszyscy wrogowie Polski Ludowej prowadzą równocześnie dziką nagonkę przeciw Związkowi Radzieckiemu i na odwrót można niechybnie stwierdzić, że każdy, kto występuje przeciw Związkowi Radzieckiemu, jest zaciętym wrogiem naszego narodu.

Propaganda antyradziecka jest zarazem propagandą antypolską i antyludową.

Zwalczanie tej zatrutej i zakłamanej propagandy imperialistów i podżegaczy wojennych, demaskowanie jej antypolskich celów i perfidnych metod jest ważnym zadaniem zarządów i milionowych rzesz członkowskich naszego Towarzystwa.

Należy podkreślić, że **najlepszym sposobem demaskowania i unieszkodliwiania tej zatrutej i podstępnej propagandy antyradzieckiej jest systematyczne głoszenie prawdy o życiu i walce bratnich narodów radzieckich, systematyczne popularyzowanie osiągnięć robotników i chłopów radzieckich, nauki i kultury radzieckiej, dnia dzisiejszego Związku Radzieckiego i słonecznych perspektyw komunistycznego jutra.**

Szczególnie doniosłe znaczenie ma należyte wykorzystanie bogatych materiałów XIX Zjazdu KPZR i genialnej pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Jakże gorący odzew w sercu każdego uczciwego człowieka znajdują pełne głębokiego humanizmu i wiary w lud pracujący słowa Wielkiego Stalina określające warunki przejścia do komunizmu.

Poznanie prawdy, zawartej w dziełach Stalina, poznanie prawdy o życiu i walce bohaterskich budowniczych komunizmu, o twórczej pracy naszych braci radzieckich jest zarazem najlepszym orężem w walce o pogłębienie braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej i w walce o socjalistyczne jutro naszej Ojczyzny (oklaski).

Niezmiernie doniosłe znaczenie dla poznania tej prawdy, dla głębokiego poznania życia, historii i kultury narodów radzieckich, dla studiowania w oryginale genialnych dzieł **Lenina i Stalina**, dla twórczego zastosowania doświadczeń radzieckich w naszym polskim budownictwie socjalistycznym, ma znajomość języka rosyjskiego, języka narodu przodującego ludzkości, pioniera i budowniczego komunizmu (oklaski). Język rosyjski jest dla nas nie tylko kluczem do wielkiej, nie mającej równej sobie skarbnicy kultury radzieckiej, jest dla nas nie tylko najważniejszym językiem stosunków międzynarodowych, ale również jest dla nas potężną bronią w walce klasowej, w walce o zbudowanie Polski socjalistycznej.

Dlatego też **ważnym naszym zadaniem ogólnonarodowym i czołowym zadaniem TPPR jest organizowanie masowego nauczania języka rosyjskiego, języka naszych starszych braci języka narodu, którym chlubi się cała słowiańszczyzna i cała ludzkość.**

Poprzez przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jeszcze bardziej umacniamy więź, łączącą nasz naród z narodami krajów demokracji ludowej i z całą postępową ludzkością, która w Związku Radzieckim widzi swego wodza, swą najlepszą zahartowaną w zwycięskich bojach „brygadę szturmową" (oklaski). Głos z sali: **„Nierozerwalna przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego niech żyje"**. (Zebrani wstają. Oklaski. Okrzyki: **„Niech żyje Generalissimus Stalin, obrońca pokoju światowego"** Burzliwe oklaski. Zebrani skandują **„Stalin, Stalin").**

„Związek Radziecki — mówił towarzysz **Bierut** na XIX Zjeździe KPZR — **daje światu przykład nowych stosunków międzynarodowych między krajami wyzwolonymi z przemocy imperialistycznej dzięki zwycięstwu narodów radzieckich. Stosunki te cechuje braterski sojusz, przyjaźń i owocna wzajemna współpraca we wszystkich ważnych dziedzinach życia tych narodów.**

W tych nowych, nieznanych dawnemu światu, możliwych tylko dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Proletariackiej stosunkach międzynarodowych — Polska Ludowa korzysta z potężnej i wszechstronnej, bezinteresownej i serdecznej pomocy Związku Radzieckiego i dzięki tej pomocy osiągnęła już dziś niezwykle pomyślne warunki dla coraz szybszego marszu naprzód po drodze swego uprzemysłowienia, swego budownictwa socjalistycznego.

Jednym tylko z niezliczonych przykładów tej braterskiej, serdecznej pomocy jest wspaniały dar Związku Radzieckiego dla zburzonej przez najeźdźcę hitlerowskiego Warszawy — budowa potężnego Pałacu Kultury i Nauki (oklaski). **Historia dawnych, przedrewolucyjnych stosunków międzynarodowych nie zna i nie mogła znać takich przykładów. Tylko zwycięstwo socjalizmu, tylko wielka idea internacjonalizmu proletariackiego, której niedoścignionym wzór dawali zawsze ruchowi międzynarodowemu Lenin i Stalin, której niezłomnym przewodnikiem w swej polityce międzynarodowej i w stosunkach z bratnimi krajami jest dziś Związek Radziecki, stworzyły możliwość takich nowych stosunków".**

Słowa towarzysza **Bieruta** są wyrazem uczuć ożywiających cały naród. Wyrazem tych uczuć będą również niewątpliwie obrady IV Zjazdu Krajowego TPPR.

Naród nasz pochłonięty jest pracą twórczą nad utrwaleniem swej niepodległości, nad wszechstronnym umocnieniem i rozwinięciem swego potencjału gospodarczego i obronnego, nad zabezpieczeniem nienaruszalnych praw wyzwolonego ludu i rozkwitu socjalistycznej kultury narodowej, nad zabezpieczeniem i utrwalaniem pokoju na własnych granicach i na całym świecie.

Tych wielkich naszych zadań ogólnonarodowych nie potrafilibyśmy wypełnić bez pomocy i przyjaźni potężnego Kraju Rad.

Kto kocha Polskę Ludową i pragnie szczęścia narodu polskiego, ten kocha wielki Związek Radziecki

Naród nasz walczy o pokój i dlatego jak jeden mąż wypowiada się za pogłębieniem braterskiej przyjaźni i wieczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego (huczne oklaski).

Naród nasz jak źrenicy oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugiętym rzecznikiem prawa każdego narodu do niepodległości, nieugiętym obrońcą demokratycznych praw ludu.

Naród nasz ofiarnie pracuje nad rozwojem swej socjalistycznej gospodarki i rozkwitem swej pięknej, postępowej i socjalistycznej kultury, dlatego też wypowiada się za najściślejszą, nierozerwalną przyjaźnią i sojuszem z bratnimi narodami Związku Radzieckiego, który całej ludzkości daje niezrównane wzory twórczej, konstruktywnej pracy, przeobrażającej oblicze ziemi i duchowe oblicze setek milionów ludzi. Związku Radzieckiego, który na czele wszystkich postępowych sił świata broni niepodległości i wolności narodów, broni kultury i dorobku cywilizacyjnego wieków przed zalewem imperialistycznego chamstwa, zdziczenia i barbarzyństwa.

Kto kocha Polskę Ludową i pragnie szczęścia narodu polskiego, ten niewątpliwie kocha równocześnie wielki Związek Radziecki i pragnie umocnienia i pogłębienia tych nowych braterskich stosunków, które dzięki genialnej polityce Stalina zamieniły bezpowrotnie dawne nieprzyjazne stosunki polsko-radzieckie, tych nowych braterskich stosunków, które oparte są na wzajemnym szacunku i bezgranicznym zaufaniu, na wspólnych ideałach i wspólnie przelanej krwi w walce o wolność, które odpowiadają interesom naszych państw i odwiecznym marzeniom najlepszych synów i córek naszych narodów. (Okrzyki: **„Niech żyje naród radziecki!"** Wszyscy wstają. Owacja).

Wielki **Stalin** stał u kolebki tych nowych przyjaznych stosunków i jasno określił ogromne znaczenie międzynarodowe, a zwłaszcza znaczenie dla Polski Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską.

Historia burzliwych i trudnych lat powojennych wykazała, jak nieomylną była analiza stalinowska, a dziś cały naród polski jasno widzi prawdę słów Stalina, że „Układ ten stanowi rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi i rozkwitu".

W państwach nowego typu, w państwach ludu pracującego nie tylko rządy, ale i narody biorą na siebie odpowiedzialność za akty międzynarodowe, nie tylko podpisy przedstawicieli rządów, ale i uczucia narodów stanowią gwarancję wykonania układów międzynarodowych.

Naród polski nigdy nie czuł się tak bliskim narodom radzieckim jak dziś, gdy obrady XIX Zjazdu jasno oświetliły sytuację międzynarodową i wykazały światowe znaczenie radzieckiej polityki obrony pokoju i postępu, zdemaskowały knowania wojenne amerykańskich, zachodnio - niemieckich i watykańskich podżegaczy wojennych, uwypukliły z nową siłą, że dla krajów demokracji ludowej przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest rękojmią ich niepodległości, potęgi i rozkwitu (Głos: **„Naród Lenina i Stalina, Partia, która uczy walczyć i pracować — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego niech żyje!"** — Owacja).

Nie tylko członkowie PZPR, ale i wielomilionowe masy naszego narodu zdają sobie sprawę z wagi i słuszności słów **Stalina**, wypowiedzianych na XIX Zjeździe KPZR, że

„wszelkie poparcie pokojowych dążeń naszej partii przez jakąkolwiek bratnią partię oznacza zarazem poparcie jej własnego narodu w jego walce o utrzymanie pokoju"

oraz że interesy KPZR

„nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami miłujących pokój narodów. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie".

IV Zjazd TPP-R niewątpliwie będzie jeszcze jednym dowodem, że wielomilionowe rzesze członków TPP-R, podobnie jak cały naród polski, wiążą nierozerwalnie interesy naszego miłującego pokój i wolność narodu z pokojową polityką Związku Radzieckiego i pod przewodem towarzysza **Bieruta** będą niestrudzenie pracować dla zwycięstwa wielkiej stalinowskiej sprawy pokoju, postępu i socjalizmu.

(Huczne, długotrwałe oklaski. Okrzyk: **Niech żyje Wielki Przyjaciel narodu polskiego Józef Stalin!** Wszyscy wstają i skandują: **Sta-lin, Bie-rut).**

Głównym źródłem naszych wspaniałych sukcesów jest przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR

Dzięki przyjaźni i sojuszowi ze Związkiem Radzieckim mógł wyzwolony lud polski, mimo prowokacji i machinacji imperialistów amerykańskich, poświęcić cały swój wysiłek pokojowemu budownictwu, wytężonej pracy nad dźwignięciem z ruin zniszczonego kraju, nad zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych, nad wszechstronnym rozwinięciem twórczych sił narodu.

W swej twórczej pracy, naród nasz osiągnął wielkie, porywające rezultaty. Towarzysz Bierut podkreślał niejednokrotnie, że głównym źródłem naszych wspaniałych sukcesów jest przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR (burzliwe oklaski).

Dzięki braterskiej pomocy narodu radzieckiego osiągnęliśmy nieznany nigdy przedtem poziom rozwoju gospodarczego.

Pomoc ze strony Związku Radzieckiego i wielkiej Partii **Lenina - Stalina** nie ogranicza się do pomocy gospodarczej; dość wspomnieć choćażby o pomocy politycznej, okazanej Polsce przez zdemaskowanie titowskiej agentury imperializmu i osłonienie naszej suwerenności przed zakusami imperializmu anglo-amerykańskiego, o pomocy okazanej nam na arenie międzynarodowej w sprawie nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, czy o bezcennej pomocy w walce o socjalistyczny rozwój naszej kultury narodowej.

Przykład wszechstronnego rozkwitu kultury narodów radzieckich, kultury socjalistycznej w swej treści i narodowej w swej formie, wywiera potężny i ożywczy wpływ na rozwój naszej kultury narodowej, na twórcze rozwinięcie wielkiego dziedzictwa kulturalnego, pozostawionego nam przez **Mickiewicza i Słowackiego, Kopernika i Skłodowską, Matejkę i Chopina.**

Miliony Polaków coraz głębiej poznają i coraz głębiej kochają wielki Związek Radziecki.

Ogromny wzrost zainteresowania społeczeństwa polskiego przodującą światu literaturą radziecką wyraża się między innymi w wielkim wzroście przekładów tej literatury na język polski.

Ogólny nakład książek, tłumaczonych z języka rosyjskiego na polski w okresie lat 1945—1952, wyniósł 70 milionów egzemplarzy. Dzieła Lenina i Stalina zostały wydane w 17 milionach egzemplarzy.

Szerokim echem w całym świecie odbił się historyczny XIX Zjazd KPZR, który dla Polski Ludowej, dla narodu naszego budującego socjalizm w ślad za narodami radzieckimi— ma szczególnie doniosłe znaczenie.

Miliony Polaków studiują dokumenty XIX Zjazdu i genialną pracę towarzysza **Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".**

„Prace teoretyczne towarzysza Stalina — mówił Bolesław Bierut—to potężny oręż ideowy, który uzbraja miliony i setki milionów ludzi w jasną świadomość celów naszego marszu naprzód, który otwiera przed całą międzynarodową klasą robotniczą porywającą do walki i twórczej pracy wspaniałą i niezawodną perspektywę zwycięstwa".

Miliony Polaków śledzą z największym zainteresowaniem, jak naród radziecki realizuje genialne wskazania wielkiego **Stalina**, wznosi gigantyczne budowle komunizmu, ujarzmia potężne siły przyrody, skutecznie zwalcza posuchę, tworzy nowe morza, tworzy wspaniałe dzieła, nie mające równych sobie w całej dotychczasowej historii ludzkości.

Jednym z podstawowych zadań ZMP jest pogłębianie wśród szerokich mas młodzieży miłości do wielkiego Kraju Rad

Przemówienie Sekretarza ZG ZMP tow. Piechuckiego na IV Krajowym Zjeździe TPP-R

W imieniu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, w imieniu młodzieży polskiej, mam zaszczyt przekazać czwartemu Kongresowi TPP-R gorące i serdeczne życzenia pomyślnych obrad.

Jest rzeczą niewątpliwą, że Kongres Wasz i wypracowane na nim wskazania, przyczynią się do jeszcze szerszego i bardziej głębokiego zapoznania społeczeństwa polskiego z prawdą o wielkim, niezwyciężonym Kraju Rad, o rozwijającym się budownictwie komunizmu, z prawdą o ludziach radzieckich, o ich bohaterskiej pracy dla pokoju i dla szczęścia narodów. Jednym z podstawowych zadań ZMP jest doprowadzenie tej prawdy do szerokich rzesz społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim do szerokich rzesz naszej młodzieży.

Burżuazja polska przez cały czas swego istnienia starała się pozyskać dla siebie młodzież wszelkimi sposobami, przy pomocy szkoły i ambony zaszczepiała w niej jad nienawiści do ZSRR. Zdawała bowiem i ona sobie z tego sprawę, że po czyjej stronie stanie młodzież — taka będzie przyszłość kraju. **W okresie międzywojennym i latach koszmarnej okupacji hitlerowskiej do walki z rodzimą burżuazją i okupantem hitlerowskim, pod czerwonymi sztandarami wyzwolenia narodowego i społecznego nie zabrakło młodzieży, jej poświęcenia w walce o lepszą przyszłość narodu. Kiedy narodowi polskiemu groziła zagłada, to nie kto inny, ale właśnie krai zwycięskiego socjalizmu, Związek Radziecki, przyszedł narodowi polskiemu z pomocą. Oswobodzona Armia Radziecka kierowana przez genialnego wodza i wychowawcę — wielkiego Stalina, przyniosła nam wolność, umożliwiła ujęcie władzy przez masy pracujące. Władza ludowa dała wielkie demokratyczne prawa naszej młodzieży i zapisała je w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.**

Nasza młodzież pamięta o tym, że ziemia nasza zroszona jest krwią naszych wyzwolicieli, nieustraszonych żołnierzy radzieckich; pamiętamy, że na naszej ziemi rzeszowskiej zginął bohater Młodej Gwardii Turkienicz.

W Rzeszowie, na cześć jego pamięci i w dowód bezgranicznej wdzięczności zostaje odsłonięty pomnik. W umysłach naszej młodzieży nie zatrze się nigdy pamięć o wielkim bohaterstwie i poświęceniu żołnierzy radzieckich, którzy poświęcili swoje życie za naszą wolność, nie zatrze się nigdy pamięć o wielkiej pomocy Związku Radzieckiego w naszym budownictwie gospodarczym i kulturalnym, dzięki której kraj nasz szybko zbliża się ku socjalizmowi, dzięki której młodzież nasza na zawsze ma zapewnioną pracę i korzystanie z najbardziej postępowych zdobyczy naukowych. **Na czele toczącej się walki o pokój stoi niezwyciężony Związek Radziecki, Chorąży światowego obozu obrońców pokoju ukochany Stalin, a walka o pokój to walka o naszą przyszłość, o pełny i wszechstronny rozkwit talentów młodzieży w służbie naszej ojczyzny.**

To walka o to, ażeby nasza młodzież mogła żyć szczęśliwie i budować lepsze szczęście w naszej ojczyźnie. **Organizacja ZMP w oparciu o niezliczoną ilość konkretnych faktów wielkiej pomocy Związku Radzieckiego dla naszej ukochanej ojczyzny, demaskuje i piętnuje wszelką działalność naszych wrogów, godzącą w naszą nierozerwalną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Tysiące młodzieży z głębokim zainteresowaniem studiuje materiały XIX Zjazdu KPZR i genialną pracę tow. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" i wyciąga z nich dla siebie praktyczne wnioski.**

ZMP prowadzi szeroką kampanię wyjaśniającą znaczenie dla Polski przyjaźni polsko-radzieckiej: zapoznajemy młodzież polską z życiem i pracą ludzi radzieckich, propagujemy doświadczenia radzieckie i korzystamy z nich szeroko, organizujemy masowe nauczanie języka rosyjskiego.

Szczególny wzrost aktywności młodzieży w realizacji tych zadań obserwowaliśmy w miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W tym też okresie było duże nasilenie występowania młodzieży do TPP-R, szczególnie młodzieży szkolnej i studenckiej. Trzeba jednak stwierdzić, że niedostatecznie jeszcze docieramy na wieś i udział członków ZMP w pracy TPP-R na wsi jest mocno niezadowalający.

W ostatnim okresie zwrócono na to uwagę naszym instancjom w wyniku czego, poważna część naszych organizacji szkolnych i zakładowych wyjeżdża na wieś w ramach ruchu łączności z bogatym programem artystycznym, z pieśnią i tańcem. Poważna ilość odczytów wygłaszanych na zebraniach czy szkoleniu ZMP, to odczyty na takie tematy jak: „Za co masy pracujące całego świata kochają Związek Radziecki, dlaczego nienawidzą go imperialiści". Dla kogo żył i walczył Pawka Korczagin" — „Bierzmy przykład z Komsomołu", „Młodzież radziecka na budowlach komunizmu" itp. 70 milionów przetłumaczonych i wydanych książek radzieckich to wielki skarb dla naszej młodzieży; jest to wielka pomoc w jej pracy, w jej walce i nauce. Odbywa się szereg wieczornic, uczymy młodzież pieśni i tańców radzieckich.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że młodzież polska za przykładem bohaterskiego Komsomołu czynem dokumentuje wielkie umiłowanie swojej Ojczyzny i pokoju, oraz nienawiść do ludobójców i wrogów narodu, oddając wszystkie swoje siły dla budowy lepszej, szczęśliwszej przyszłości, dla realizacji Programu Frontu Narodowego.

300 milionów zł. to wartość zrealizowanych zobowiązań dla poparcia Programu Frontu Narodowego.

100 milionów zł. to dodatkowe zobowiązania, które zawiozły sztafety z pozdrowieniami dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Za przykładem budowniczych Komsomolska, moskiewskiego Metra i Donbasu na apel Zarządu Głównego ZMP poszło ponad 1.000 młodzieży na najtrudniejsze odcinki pracy do kopalń i hut. Coraz więcej młodzieży staje tam, gdzie najtrudniej.

Trzeba jednakże stwierdzić, że nie wszystkie nasze instancje i organizacje ZMP-owskie dostatecznie pomagają TPP-R w wykonywaniu jego zadań. Jest jeszcze wiele niezrozumienia dla konieczności rozwo

Sezon zimowy zapoczątkuje masowy rozwój turystyki w 1953 roku

W wyniku ogromnych przemian ustrojowych, jakie dokonały się w życiu naszego narodu, turystyka stała się w naszym kraju jednym z ważnych czynników socjalistycznego wychowania oraz jedną z form zorganizowanego i zdrowego wypoczynku młodzieży i ludzi pracy.

Ten doniosły dla nas fakt stwarza ogromne i niespotykane dotychczas możliwości dla masowego rozwoju turystyki w naszym kraju. I możliwości te musimy wykorzystać w całej pełni. **Turystyka — jak i sport — musi stać się nieodłączną sprawą młodzieży, służyć jej dla pożytecznego i zorganizowanego wykorzystania wolnego czasu.**

Turystyka daje nie tylko szerokie możliwości poznania piękna i bogactw rodzinnego kraju, jego skarbów i zabytków, wielkich budowli socjalizmu, bogatej przyrody, gór, lasów, rzek i jezior; **ma ona również duży wpływ na stan zdrowotny narodu, przygotowuje do wydajniejszej pracy, nauki, a w razie potrzeby do obrony granic. Popularyzować turystykę** znaczy to **— samemu ją uprawiać;** ta dziedzina sportu jest dostępna dla wszystkich, bez różnicy płci i wieku.

Plan rozwoju turystyki w 1953 roku opracowany przez ZG PTTK jest bardzo urozmaicony i obejmuje swoim zasięgiem cały kraj. Ale plan ten będzie tylko wtedy zrealizowany jeśli zainteresujemy nim całe społeczeństwo, a młodzież w szczególności, jeśli będą nim żyły wszystkie organizacje masowe, a koła Związku Młodzieży Polskiej i Rady Zakładowe Związków Zawodowych przede wszystkim.

Masowy ruch turystyczny w przyszłym roku zapoczątkowany zostanie już w nadchodzącym sezonie zimowym. W tym okresie czołowe miejsce zajmuje turystyka narciarska: nizinna i górska, połączona z masowym zdobywaniem odznak GOT i NOT (Górska i Nizinna Odznaka Turystyczna) wszystkich stopni. Aktyw społeczny Oddziałów PTTK przystępuje już do organizowania sekcji narciarskich przy poszczególnych zakładach pracy, szkołach i uczelniach. Poprzez swoich prelegentów aktyw PTTK przeprowadzi szeroką akcję wyjaśniającą cel i zadania turystyki narciarskiej. **I tu wyłania się potrzeba zasilenia tego aktywu przez zetempowców. Sprawy turystyki powinny być również włączone do planów prac kół ZMP, grup związkowych i innych organizacji masowych.**

W styczniu przeprowadzone zostaną trzy większe raidy narciarskie w okręgach: **wrocławskim, katowickim i rzeszowskim.** Podobne imprezy odbędą się też w pozostałych okręgach. Należy też spodziewać się, że młodzież z radością powita inicjatywę organizowania sobotnich i niedzielnych wycieczek narciarskich. Wycieczki te przyczynią się nie tylko do większego spopularyzowania narciarstwa i przyjemnego spędzenia wolnego czasu; uczestnicy ich będą mogli równocześnie zdobywać brązową odznakę GOT i NOT, co pozwoli im ubiegać się o wyższe stopnie tej odznaki, wymagające większego opanowania techniki jazdy na nartach.

Największą imprezą narciarską w zakresie turystycznym będzie II Raid Turystyczny z udziałem 500 drużyn i 3 000 uczestników. Raid ten zostanie przeprowadzony na 29 trasach z metą w Wiśle. Już w tej chwili impreza ta budzi duże zainteresowanie, o czym świadczy ponad 100 nadesłanych już zgłoszeń drużynowych.

Wraz z dużą popularyzacją narciarstwa i jego planowym, szerokim rozwojem, postępować będzie szkolenie kadry instruktorskiej. Jeszcze w tym miesiącu PTTK wspólnie z GKKF organizuje w Zakopanem kurs instruktorów narciarstwa, dla potrzeb turystyki narciarskiej i masowej nauki jazdy na nartach. Czynnych też będzie 6 ośrodków szkoleniowych w punktach masowych wczasów pracowniczych: **Zakopanem, Karpaczu, Jeleniej Górze, Wiśle, Krynicy i Andrzejówce,** które w okresie zimy mogą przeszkolić około 5.000 narciarzy - turystów.

Wydaje się koniecznym szybkie porozumienie Dyrekcji FWP z PTTK w celu ujednolicenia metod i systemu szkolenia narciarskiego wczasowiczów i wzajemnej w tym pomocy oraz współpracy. Wyjdzie to na korzyść wczasowiczów, którzy nie tylko dobrze spędzą urlop, lecz również nauczą się jeździć na nartach i w pełni sił staną znów do pracy.

Turystyka narciarska będzie szczególnie ożywiona i nasilona w górach. **Dlatego PTTK w tym roku wypowiedziało bezwzględną walkę nieszczęśliwym wypadkom jakie corocznie zdarzają się w górach. Wszystkie trasy zjazdowe i nartostrady zostały uprzątnięte, naprawione i wyznakowane. Uruchomiona jest nowa, bardzo łagodna nartostrada, prowadząca z Hali Gąsienicowej do Jaszczurówki. Odciąży ona znacznie dotychczasową trasę do Kuźnic, która jest niebezpieczna, dla mniej zaawansowanych turystów.** W punktach najbardziej uczęszczanych podawane będą przez megafony i radiowęzły informacje odnośnie stanu pogody w górach, warunków śniegowych itp.

Dwa razy dziennie specjalni konserwatorzy przejadą wszystkie nartostrady, celem sprawdzenia ich stanu i zrobienia ewentualnych poprawek. Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe zostało wzmocnione i wyposażone w niezbędny sprzęt ratunkowy. **Najbardziej uczęszczane stoki górskie odwiedzać będą aktywiści PTTK, celem zwracania uwagi i ostrzeżeń niesfornym turystom, lekceważącym niebezpieczeństwo gór.**

Ale te środki tylko w części mogą rozwiązać tak poważny problem. **Do walki z wypadkami w górach musimy stanąć bez wyjątku wszyscy.** Oprócz niezbędnych zarządzeń administracyjnych, **konieczna jest w tym kierunku szeroka akcja wyjaśniająca i to prowadzona od zaraz, zanim pierwsi wczasowicze i turyści wyruszą w góry. Jest to pilne i ważne zadanie dla wszystkich zarządów kół ZMP-owskich i rad związkowych przy zakładach pracy.** Trzeba, aby każdy wyjeżdżający w góry mniej lub bardziej zaawansowany narciarz czy turysta, zdał sobie jasno sprawę z tego, że nie wolno mu lekceważyć przepisów bezpieczeństwa turystyki górskiej.

Niesfornych i niepoprawnych turystów trzeba nie tylko uczyć, ale i karać. Warto by—naszym zdaniem — wprowadzić również kontrolę społeczną na masowo uczęszczanych stokach górskich. Zadaniem takich kontrolerów byłoby czuwanie nad turystami i wczasowiczami oraz przywoływanie ich do porządku w razie zbyt ryzykownych wyczynów narciarskich. Omawianie tych spraw w świetlicach, w domach wczasowych, poddawanie ich publicznej krytyce, odniesie na pewno duży skutek.

Duże znaczenie w rozwoju turystyki narciarskiej mają wypożyczalnie sprzętu narciarskiego, które uruchomione zostały przy wszystkich Okręgach PTTK. Turyści nie mający własnych nart, plecaków, skafandrów ewentualnie butów, mogą za drobną opłatą wypożyczać je, nie tylko na miejscu, ale i zabierać ze sobą na wczasy.

Są zatem wszelkie środki ku temu, aby turystyka objęła swym zasięgiem wszystkich ludzi pracy, dała im przyjemną i zdrową rozrywkę, przysporzyła nowych sił, zapału i hartu do jeszcze wydajniejszej pracy dla Ludowej Ojczyzny.

J. DEMPNIAK

POLSKA – FINLANDIA 14:6

Uczestnicy olimpijskiego turnieju bokserskiego zawiedli

W niedzielę 7 bm. rozegrany został w Warszawie międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — Finlandia. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem zespołu polskiego 14:6.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Finlandia (od wagi muszej do ciężkiej): Lukkonen, Jarvenpaa, Niivuovi, Pekkanen, Bostroem, Malmikoski, Kontula, Greenroos, Peraetalo, Manninen. Polska: Murawski, Stefaniuk, Kruża, Antkiewicz, Sadowski, Krawczyk, Chychła, Wojciechowski, Grzelak, Węgrzyniak.

Punkty dla Polski zdobyli: **Murawski, Kruża, Antkiewicz, Sadowski, Krawczyk, Chychła i Grzelak.** Dla Finlandii: **Jarvenpaa, Greenroos, Manninen.**

Sędziowali w ringu: Leskinen (Finlandia) i Kowalski (Polska). Na punkty: Rejdl (CSR), Ravo (Fin.), Szott (Polska).

Pierwszy w tym sezonie międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — Finlandia wywołał olbrzymie zainteresowanie, nie tylko w Warszawie, ale i w całym kraju. Świadczy o tym najlepiej fakt, że na ręce organizatorów tej imprezy nadeszło ok. 35 tys. zgłoszeń na bilety, podczas gdy Hala Mirowska, w której odbywał się mecz, mogła pomieścić nie wiele więcej, niż 4 tysiące widzów.

Tak duże zainteresowanie tym meczem wywołane zostało przede wszystkim udziałem niektórych uczestników olimpijskiego turnieju bokserskiego, tak w jednej, jak i drugiej drużynie. Pozwalało to przypuszczać, że spotkanie stać będzie na odpowiednim poziomie technicznym i da pogląd na sytuację boksu polskiego i fińskiego, przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy, których organizację, jak wiadomo, powierzono Polsce.

Tymczasem kilka tysięcy zebranej na meczu publiczności z żalem opuszczało Halę; — dawno już nie widziano w tak słabej formie pięściarzy polskich. Mimo odniesionego zwycięstwa, trudno byłoby znaleźć kogoś, kto by zadowolił się tym sukcesem, na podstawie obserwowanych walk wszyscy zdają sobie sprawę, że w meczach z silniejszymi przeciwnikami nasi pięściarze w obecnej formie nie wiele będą mieli do powiedzenia.

Widziało się u bokserów polskich dziwną niezaradność w walkach ze słabszym na ogół przeciwnikiem, nieumiejętność „rozgryzania" i „ustawiania" sobie przeciwnika do kończącego ciosu, np. u Sadowskiego w walce z twardym i ambitnym, choć słabo wyszkolonym technicznie Bostroemem.

Jeśli dodać do tego, że większość pięściarzy polskich, nie wyłączając nawet Chychły, jak gdyby zapomniała swych umiejętności i zgubiła gdzieś swą kondycję, to nietrudno stwierdzić, że nasza czołówka bokserska przechodzi poważny kryzys, tym bardziej niepokojący, że jesteśmy w przede dniu ożywienia kontaktów z bokserami zagranicznymi.

Nie widziało się u zawodników polskich serca do walki, a przede wszystkim ambicji, którą bardzo często nadrabia się braki w wyszkoleniu i która niekiedy przechyla szalę zwycięstwa na stronę zawodnika mniej zaawansowanego technicznie (np. Wojciechowski w walce z Greenroosem).

Nasi przeciwnicy wystąpili do niedzielnego meczu osłabieni brakiem dwóch czołowych pięściarzy fińskich, zdobywcy złotego medalu olimpijskiego Hamalainena i Koskiego, uważanego za najlepszego w chwili obecnej boksera skandynawskiego w wadze ciężkiej.

Mimo to, goście zaprezentowali się jako pięściarze o dużej wytrzymałości i wielkiej ambicji, choć ze sporymi jeszcze niedociągnięciami technicznymi. Szczególny podziw budziła w niedzielnym meczu postawa boksera fińskiego Kontuli, który mając za przeciwnika Chychłę, nie ujął się mistrza olimpijskiego i nie tylko stawił mu dzielnie czoła, ale przez wszystkie trzy starcia prowadził najzupełniej równorzędną walkę, zmuszając Polaka do maksymalnego wysiłku.

Awizując skład na mecz z Polską, Finowie zapowiedzieli, że ich mistrz olimpijski, Hamalainen nie przyjedzie, gdyż jest obecnie bez formy. W świetle tego przykładu trzeba widzieć decyzję kierownictwa sekcji boksu GKKF, które zdecydowało się wystawić do niedzielnego meczu naszego mistrza, Chychłę. Wiadomo było, że Chychła od występów olimpijskich przez dłuższy czas pauzował, a treningi rozpoczął dopiero od niedawna i nie nie gwarantowało, że do meczu tego przystąpi w pełni formy. Mimo to Chychła walczył, ale walczył źle, nieprzygotowany i bez kondycji, którą zazwyczaj u niego podziwiano. Rezultatem tego była walka, w której Chychła nic nie pokazał ze swych umiejętności, a w oczach sędziów, zasugerowanych blaskiem olimpijskim, Chychła okazał się zwycięzcą. Naszym zdaniem sędziowie wyszli z punktu widzenia, że mistrz olimpijski nie może przegrać i mimo słabej formy, trzeba przyznać mu zwycięstwo.

Publiczność przyjęła długotrwałymi gwizdami werdykt, przyznający zwycięstwo Chychle. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że w czasie całego meczu publiczność wykazywała jak najdalej idący obiektywizm, nagradzając zasłużone zwycięstwa pięściarzy fińskich gromkimi oklaskami.

★

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na sprawy związane ze zorganizowaniem meczu Polska — Finlandia. Bramy prowadzące do Hali, w której rozgrywany był mecz, otwarto za późno. Równocześnie kontrola biletów była źle zorganizowana. Wskutek tego wiele osób posiadających karty wstępu i bilety, miało wielkie trudności, z dostaniem się do Hali. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele kierownictwa drużyny fińskiej, kilku zawodników fińskich oraz członkowie kierownictwa GKKF.

Niejednokrotnie potrafiliśmy bardzo dobrze organizować poważne i wielkie imprezy, o zakresie przekraczającym niedzielny mecz bokserski. Spotkania z Finalandią nie można zaliczyć do dobrze zorganizowanych. Nie popisał się PIS (Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych).

Organizatorzy tego spotkania wykazali nieudolność. A nieudolni nie mogą organizować odpowiedzialnych imprez.

R. ZDEB

Kolejarz W-wa w finale Pucharu Polski

Bezbramkowy mecz Gwardii z CWKS I-B

Półfinałowe spotkania piłkarskie o puchar Polski, rozegrane 7 bm. w Łodzi i Wrocławiu wyłoniły tylko jednego finalistę turnieju. Jest nim warszawski Kolejarz, który pokonał w Łodzi Górnika Bytom 3:1.

We Wrocławiu mecz między krakowską Gwardią i CWKS I B zakończył się, mimo dwóch dogrywek, wynikiem bezbramkowym 0:0 i będzie powtórzony.

W Łodzi warszawski Kolejarz zwyciężył Górnika (Bytom) 3:1 (3:1), zdobywając bramki ze strzałów Scularza — 2 i Wesołowskiego. Bramkę dla Górnika zdobył Burda. Sędziował Bukowski (Radom). Widzów 3 tys.

Spotkanie rozegrane zostało w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych na oblodzonym, śliskim boisku. Drużyna warszawska była zespołem lepszym technicznie i przeważała niemal przez cały czas meczu.

W zespole Kolejarza, który grał b. ambitnie, wyróżnili się obaj skrzydłowi Wesołowski i Kobylański, przy czym Wesołowski był najlepszym graczem na boisku. W drużynie Górnika najlepszym zawodnikiem był bramkarz Jung.

We Wrocławiu spotkanie Gwardia (Kraków) — CWKS I B zakończyło się po dwóch dogrywkach wynikiem bezbramkowym 0:0. Sędziował Szlofer ze Szczecina. Widzów ok. 8 tys.

CWKS był drużyną lepszą mając przewagę przez większą część spotkania. W zespole wojskowych zawiódł atak, który strzelał słabo i pechowo. Nawet rzut karny podyktowany w 11 min. gry za rękę Snopkowskiego na polu karnym — Szymborski strzelił w aut.

W ciągu pierwszych 90 min. jedynie dobra gra Jurowicza oraz Szczurka uchroniła drużynę krakowską przed utratą bramki.

W pierwszej dogrywce zarysowała się przewaga odmłodzonego ataku Gwardii, ale pomoc wojskowych wkraczała zdecydowanie w akcje, nie pozwalając na zdobycie decydującej bramki. W drugiej dogrywce drużyna krakowska również przeważała, wykazując lepszą kondycję w ciągu 150-minutowego spotkania.

Siatkarze ZSRR zwyciężają we Wrocławiu

WROCŁAW. — Pierwszy we Wrocławiu występ młodzieżowej reprezentacji ZSRR w siatkówce zgromadził w Hali Ludowej ponad 6 tys. osób. Gości radzieckich publiczność wrocławska przyjęła bardzo serdecznie. W imieniu społeczeństwa wrocławskiego i władz sportowych powitał drużynę radziecką przewodniczący WKKF — Karst.

W pierwszym meczu **młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała łatwo reprezentację Wrocławia 3:0 (15:8, 15:6, 15:10).**

W drugim spotkaniu **młodzieżowa reprezentacja ZSRR wygrała z reprezentacją Gwardii 3:0 (15:9, 15:10, 15:1).**

Drugi dzień turnieju siatkówki z udziałem młodzieżowej reprezentacji ZSRR zgromadził w Hali Ludowej we Wrocławiu około 6 tys. widzów.

W pierwszym meczu reprezentacja Gwardii wygrała z reprezentacja Wrocławia po zaciętej 5-setowej walce 3:2 (15:12, 15:6, 8:15, 12:15, 15:7).

W drugim meczu spotkały się młodzieżowe reprezentacje **ZSRR i Polski.**

Doskonała drużyna radziecka odniosła zdecydowane zwycięstwo 3:0 (15:6, 15:2, 15:6). Gra była żywa i ciekawa, mimo że drużyna polska wyraźnie ustępowała doskonałemu zespołowi radzieckiemu.

Zawody prowadził doskonale sędzia radziecki **Aniszczenko.**

W hokeju

CWKS — Unia 10:3 i 5:4

W sobotę, 6 bm. rozegrane zostało na lodowisku CWKS pierwsze w tym sezonie w Warszawie spotkanie hokejowe. W spotkaniu tym mistrz Polski **CWKS pokonał wysoko Unię** (Krynica) 10:3(3:1, 5:1, 2:1).

W rewanżowym meczu hokejowym rozegranym w niedzielę 7 bm. w Warszawie, hokeiści CWKS powtórnie zwyciężyli krynicką Unię 5:4 (2:1, 0:2, 3:1). **Bramki dla wojskowych** zdobyli: **Jeżak 2 i Palus 2, a dla pokonanych Csorich 2, Lewacki i Burda** po jednej.

Ostrawa — Górnik 4:3

KATOWICE. — Rewanżowe spotkanie hokeistów **Ostrawy z Górnikiem** (Janów) przyniosło ponowne zwycięstwo Czechosłowakom, mimo że zagrali oni dużo gorzej niż w pierwszym meczu. **Po zaciętej grze zwyciężyli goście 4:3** (2:2, 2:1, 0:0). Górnik był przez dwie tercje równorzędnym przeciwnikiem, a w trzeciej uzyskał wyraźną przewagę której nie umiał jednak wykorzystać, nie trafiając m. in. kilkakrotnie do pustej bramki Ostravy. W Górniku wyróżnili się Gansiniec, Wróbel II oraz Herda.

Sędziowali **Ferenc i Marzec.** Widzów 6 tys.

Przed międzynarodowym spotkaniem gimnastycznym z Rumunią

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca tj. 13 i 14.XII br. odbędzie się w Szczecinie międzypaństwowe spotkanie w gimnastyce mężczyzn i kobiet z bratnimi sportowcami Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Program zawodów obejmuje tylko ćwiczenia w układzie dowolnym. Organizatorem imprezy będzie Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych.

Kontakty sportowe obu krajów zacieśniają się coraz bardziej i są wyrazem wielkiej przyjaźni łączącej oba narody w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Historia spotkań gimnastyków polskich i rumuńskich jest dość krótka. Pierwszy kontakt miał miejsce w roku 1951 w Berlinie na Akademickich Mistrzostwach Świata, z udziałem drużyn żeńskich, w którym Rumunki zajęły 4 miejsce, uzyskując 439,25 punktów. Polki zajęły 6 miejsce (432,8 punktów).

W dniach 3 — 9.IV.52 r. kilku naszych reprezentantów i reprezentantek brało udział w międzynarodowych zawodach gimnastycznych w Budapeszcie z udziałem zawodników Węgier, Rumunii, NRD i CSR.

Zawodnicy nasi startowali wówczas tylko w konkurencji indywidualnej.

W ostatnim spotkaniu, na **XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach,** gimnastycy polscy i rumuńscy sklasyfikowani zostali następująco:

Kobiety: **Polska** 8 miejsce — 493,72 punkty, **Rumunia** 9 miejsce — 432,06 punkty.

Mężczyźni: **Polska** 13 miejsce — 525,80 pkt., **Rumunia** 20 miejsce — 499,15 pkt.

W ćwiczeniach dowolnych Polki wygrały z Rumunkami różnicą 7,5 pkt., a mężczyźni 1 pkt., zawodnicy nasi przegrali z gimnastykami rumuńskimi konia z łękami i skoki.

NA CBCZIE W AWF

Nasi reprezentanci przebywają obecnie w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach, gdzie pod kierunkiem trenerów Pączki i Filipowicza doskonalą swą formę. Kierownikiem obozu jest trener Radojewski.

W dniu 26.XI. br. przeprowadzone zostały w AWF-ie eliminacyjne zawody naszej kadry narodowej, w wyniku których na dalszy obóz zakwalifikowali się następujący zawodnicy (kolejność wg. zajętych miejsc):

Mężczyźni:

1) **Sobala** 53,95 pkt. 2) **Kucjas** 52 pkt., 3) **Leśliński** 51,15 pkt., 4) **Świętek** 49,75 pkt., 5) **H. Gaca** 48,5 pkt. 6) **Paweł Gaca** 47,35 pkt., 7) **Nowak** 47,6. pkt. 8) **Kulpiński** 47,5 pkt., 9) **Ogrodnik** 46,65 pkt., 10) **Duda** 46,3 pkt.

Kobiety: 1) **Kanikowska** 37,8 pkt., 2) **Kowalczyk** 36,6 pkt., 3) **Dębicka** 35,5 pkt., 4) **Wasilewska** 35,2 pkt., 5) **Szczerbińska** 35,05 pkt., 6) **Moskala** 34,6 pkt., 7) **Horzonek** 34,6 pkt., 8) **Świerzy** 33,6 pkt., 9) **Łukomska** 32,9 pkt., 10) **Chlastowa** 32,5 pkt. Ponadto powołano na obóz Jakiela, Kurżankę, Marcińczak i Rakoczy, którzy nie mogli wziąć udziału w eliminacjach.

Na obozie panuje przyjemna i serdeczna atmosfera. Program dnia rozpoczynają zajęcia kulturalno-oświatowe, prasówki i ożywione dyskusje.

W godzinach przedpołudniowych zawodnicy uprawiają sporty uzupełniające jak koszykówkę, lekkoatletykę, ping-ponga i inne, które przygotowują kondycyjnie zawodników, do zasadniczego treningu gimnastycznego, odbywającego się codziennie w godzinach od 15.00 — 18.00.

Trener **Pączka** tak określa stan przygotowań do spotkania z gimnastykami Rumuńskiej Republiki Ludowej:

„Krótko trwający obóz ma za zadanie doprowadzenie zawodników do należytej formy na zawody. Pracujemy szczególnie nad poprawieniem skoków. Sprawa nie jest prosta, gdyż zawodnikom brak jest skoczności, nad którą popracować należy nieco dłużej i poświęcić jej specjalny okres czasu. Jestem zadowolony z młodych zawodników, debiutujących w tych zawodach. Szczególnie Kulpiński rokuje dobre nadzieje: jest on bardzo ambitny i intensywnie pracuje nad sobą. Dobrą formę wykazuje Sobala, Leśiński i/Paweł Gaca. Wszyscy zapowiedzieli, że będą uparcie walczyć o uzyskanie zwycięstwa".

O przygotowaniach drużyny kobiecej informuje nas kierownik obozu — trener **Radojewski.**

„W eliminacjach nie brały udziału Rakoczy, Kurżanka i Marcińczak, które wystawione są do reprezentacji. Opanowaliśmy się na rutynowanych zawodniczkach. Po raz pierwszy w kadrze startuje młoda Wasilewska. Gimnastyczki poprawiły mocno skoki, które dotychczas stanowiły słabszy punkt naszych reprezentantek".

Uczelnia na Bielanach jest dla naszych kadrowiczów terenem ostatnich przygotowań do czekających ich spotkań. Gimnastycy pozostaną na obozie do dnia 12.XII br. o czym w podanym wyżej składzie wyjadą do Szczecina, gdzie w szlachetnym współzawodnictwie sportowym walczyć będą z miłymi gośćmi rumuńskimi o uzyskanie jak najlepszego wyniku w pięknej i popularnej dyscyplinie sportowej — gimnastyce.

M. BILSKI

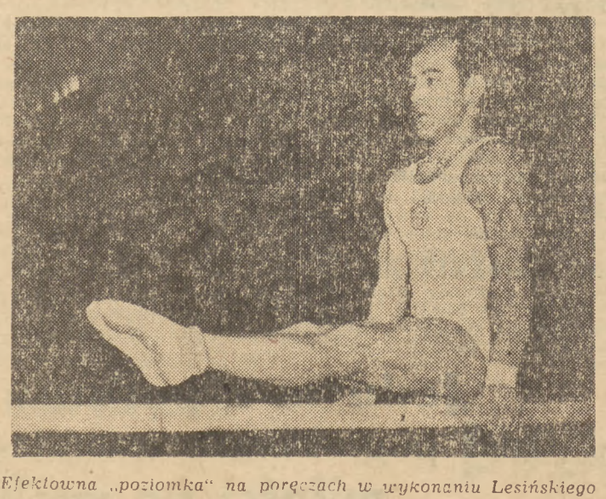

Efektowna „poziomka" na poręczach w wykonaniu Lesińskiego

M. MIERŻANOW

Sportowcy radzieccy rozpoczęli sezon zimowy

Artykuł napisany specjalnie dla „Sztandaru Młodych"

W Związku Radzieckim sezon sportowy trwa cały rok. Kiedy na południu kraju grają jeszcze w piłkę nożną, a z bieżni nie schodzą lekkoatleci — to na północy i wschodzie kraju sportowcy radzieccy zamienili już letni sprzęt sportowy na łyżwy, narty i sanki.

Trudno jest znaleźć w Związku Radzieckim miasto, miasteczko, a nawet większą wieś, w których nie byłoby lodowiska lub baz narciarskich. Ostatnio zaś powstają naturalne lodowiska w większych kołchozach.

W okresie powojennym wybudowano wiele nowych skoczni narciarskich m. in. w Kirowie, Mołotowie, w wysokogórskiej wiosce kaukaskiej Bakuriani. W chwili obecnej kończy się budowę wielkiej skoczni narciarskiej w Moskwie, na Leninowskich Wzgórzach.

W Ałma-Ata zrzeszenie sportowe „Iskra" przygotowało do sezonu łyżwiarskiego najpiękniejsze lodowisko w Związku Radzieckim, które słusznie nazwano w ub. r. „fabryką rekordów" łyżwiarskich. Tutaj także wśród wysokich szczytów, wybudowano skocznię narciarską, a dla zjeżdżalców przygotowano doskonałe trasy zjazdowe.

Liczba lodowisk i baz narciarskich, szczególnie na terenach nizinnych Związku Radzieckiego, wzrasta z roku na rok. W tym roku także z nastaniem pierwszych dni zimy, wiele moskiewskich dzielnic szkolnych przeznaczono na lodowiska, co umożliwi młodzieży szkolnej spędzanie wolnego czasu na przyjemnych rozrywkach i zabawach sportowych. Uczniowie szkół pod fachowym kierownictwem nauczycieli wychowania fizycznego zajmować się będą także nauką jazdy figurowej.

W pełni sezonu zimowego czynnych będzie w Moskwie 56 naturalnych lodowisk na stadionach i w parkach. Powierzchnia wszystkich lodowisk moskiewskich równa się dokładnie 800 tys. m kw. Oprócz tego otwarto w Moskwie 26 baz narciarskich, na pobliskich wzgórzach.

Jeszcze przed nadejściem śnieżnych i mroźnych dni zimowych starannie przygotowywali się do nadchodzącego sezonu, stosując tzw. suchą zaprawę. Np. specjaliści od jazdy szybkiej na łyżwach i narciarze używali do treningów wypolerowanych posadzek w salach gimnastycznych, jeżdżąc na specjalnym sprzęcie, a narciarze na zboczach gór ćwiczyli na słomie. Ta forma przygotowań pozwala im stanąć do sezonu w pełnej kondycji tak, że z chwilą nadejścia śniegu i mrozów można przygotowywać się bez zwłoki do mistrzostw.

Stosunkowo wcześnie rozpoczęli sezon sportów zimowych członkowie zrzeszenia „Spartak". Ich lodowisko położone w podmoskiewskiej miejscowości letniskowej — Sokolnikach, ściąga zawsze dużą liczbę łyżwiarzy, hokeistów i „figurowców". Pod kierunkiem mistrza jazdy figurowej G. Felitsyna do tegorocznych występów przygotowuje się ponad 40 najlepszych łyżwiarzy zrzeszenia. Równocześnie z nimi jazdę figurową ćwiczy wiele młodzieży szkolnej.

Jednocześnie na własnym lodowisku do ciężkich spotkań mistrzowskich przygotowują się zawodni hokeiści „Spartaka". Młodsi hokeiści wezmą udział w mistrzostwach stolicy. Obecnie zasłużeni mistrzowie sportu, trenerzy W. Stiepanow i G. Głazkow usuwają u swych zawodników błędy w technice jazdy i wpajają im założenia taktyczne gry.

Regularne treningi rozpoczęli także spartakowcy Leningradu, Archangielska, Wołogdy. Na Syberii — zima panuje już w najlepsze. Większość zespołów hokejowych ma już rozegranych po kilkanaście towarzyskich spotkań. W najbliższych dniach rozpoczną się przewidziane kalendarzem sportowym imprezy zimowe i mistrzostwa kraju w hokeju i narciarstwie.

Duże możliwości uprawiania sportów zimowych stwarzają naturalne warunki terenowe na Uralu, gdzie dominującą rolę w sporcie odgrywa zrzeszenie sportowe „Metalurg". Wspaniałe warunki terenowe, różnorodne ukształtowanie terenu, trwały śnieg, a w ogóle długotrwała zima stwarzają na Uralu odpowiednie warunki do rozwoju wszystkich sportów zimowych — narciarstwa górskiego i nizinnego, hokeja, łyżwiarstwa.

Na Uralu spadł już obfity śnieg. Setki sportowców-metalowców wyszły na zbocza gór i przystąpiły do regularnych treningów narciarskich. Zbudowano dla nich tutaj skocznię narciarską. Lodowiska umożliwiają robotnikom zakładów metalurgicznych podnoszenie na wyższy poziom gry w hokeja i jazdy na łyżwach.

Pomyślnie rozwijają się także dyscypliny zimowe wśród członków zrzeszenia sportowego włókniarzy „Czerwony Sztandar", przede wszystkim w Moskwie, a także w Iwanowskim, kalininowskim i smoleńskim rejonie. Np. w mieście Jachroma wielu robotników i robotnic uprawia z zaniłowaniem sporty zimowe: biegi, skoki i zjazdy. Treningi prowadzi zasłużony mistrz sportu N. Komkow — niegdyś jeden z najlepszych narciarzy radzieckich na długich dystansach.

Wśród robotników znajduje się dużo młodzieży, która poszczycić się może poważnymi sukcesami sportowymi. Np. O. Kadriliew zdobył mistrzostwo kraju w dwójboju narciarskim. Spośród robotników jachromskich zakładów tkackich wyrósł także wielokrotny zwycięzca wszechzwiązkowych mistrzostw narciarskich — P. Morozow.

Członkowie zrzeszenia sportowego „Dynamo" mają także dogodne warunki uprawiania sportów zimowych. We wszystkich większych miastach kraju mają oni swe bazy narciarskie i łyżwiarskie. Hokeiści i łyżwiarze „Dynamo", wśród których znajduje się wielu mistrzów kraju, przygotowują się niezwykle starannie do sezonu zimowego. Hokeiści wyjechali na kilka spotkań towarzyskich do Swierdłowska, a narciarze i łyżwiarze korzystają z dogodnych warunków śniegowo-lodowych na Uralu.

Nadchodząca zima obfitować będzie w liczne imprezy sportowe, zarówno zrzeszeniowe, jak i mistrzostwa kraju. Odbędą się także mistrzostwa międzyzakładowe, fabryczne, międzyobwodowe i mistrzostwa republik. W pierwszych dniach stycznia odbędą się w Kirowie indywidualne mistrzostwa kraju w jeździe szybkiej na lodzie, a w połowie stycznia mistrzostwa drużynowe na wysokogórskim lodowisku w Ałma-Ata.

Jeśli idzie o narciarzy, to mistrzostwa odbywać się będą w Swierdłowsku, Ałma-Ata i Moskwie. Hokeiści rozpoczęli już sezon. Obecnie odbywają się eliminacje wszystkich zespołów hokejowych na Uralu i lodowiskach syberyjskich. W Moskwie natomiast przeprowadzony zostanie finał mistrzostw hokejowych, który wyłoni mistrza ZSRR.

Nadchodzący sezon zimowy zastaje sportowców radzieckich w pełni przygotowanych. W ślad za tym winny przyjść nowe sukcesy nowe rekordy sportowców radzieckich.

Na lodowisku „Dynamo" w Moskwie

SPORT POD ZNAKIEM DOLARA

Śmierć za dolary

W wielu burżuazyjnych dziennikach i czasopismach sportowych można znaleźć opisy tragicznych wypadków sa mochodowych zdarzających się w różnych wyścigach o puchary, żetony i inne nagrody, przeważnie w dolarach, stanowiących „niezwykły" wabik dla sportowców w krajach burżuazyjnych.

Przytoczymy kilka przykładów. Oto francuska gazeta sportowa „L'Equipe" z końca 1950 roku. Notatka: „Martyrologia automobilistów". Donosi ona, że w czerwcu 1948 r. w Bernie szwajcarskim w czasie treningów do Pucharu Europy zginął mistrz Włoch Acchili Warzi, a w czasie wyścigu zginął także szwajcarski zawodnik Christian Kutz. W dniu 28 stycznia 1949 r. w czasie wyścigu o nagrodę Ameryki Południowej zakończył swą karierę Jean Pierre Wimille oraz całkiem niedawno znakomity francuski automobilista Raymond Sommer.

Tragiczna śmierć Sommera — trzykrotnego mistrza Francji, wielokrotnego zwycięzcy najtrudniejszych międzynarodowych wyścigów samochodowych, szczególnie zainteresowała prasę zachodnią. Obok zamieszczanych nekrologów dawano liczne zdjęcia i rysunki. Ale nie był to tylko hołd składany tragicznie zmarłemu mistrzowi. Zrobiono z tego, jak np. francuski „Miroir Sprint" wielką sensację, która miała zachłystywać się przez kilka lub kilkanaście dni francuska opinia publiczna.

„Sensacja, sensacja!!!" — donosiły nagłówki artykułów. O nic innego przecież nie chodziła jak tylko o „zelektryzowanie" publiczności tą wiadomością.

Cóż z tego, że przy „okazji" zginął człowiek? Nie ma tutaj zmartwienia. Na jego miejsce znajdą się dziesiątki innych, bezrobotnych — byłych czołgistów, kierowców, mechaników i innych, którzy chętnie siądą przy „kierownicy śmierci", by zarobić kilka dolarów na kawałek chleba. Czy warto więc zastanawiać się nad liczbą śmiertelnych i groze budzących wypadków w takim czy innym wyścigu. Nie — odnowiadają burżuazyjni działacze sportowi — nie warto. Przeciwnie nawet, dobrze jest jeśli od czasu do czasu zdarzy się coś takiego, to przecież nie lada atrakcja i przede wszystkim możliwość większych zysków.

Oto znowu tygodnik opis wyścigu: „24 godziny na torze w Mance". Opis jest bogato ilustrowany zdjęciami. W komentarzu, reporter nieco ironicznym tonem podaje: „Na pustym okrążeniu pieszczotliwy Lariyler straci panowanie nad maszyną, która zwaliła się w żelazną bandę. Lariyler wyleciał z płonącego samochodu niczym z procy, na odległość kilkudziesięciu metrów. Gdy upadł już nie żył. Z rykiem rozczalonych na torze maszyn mieszał się płaczliwy lament żony zabitego".

Na następnym zdjęciu: przewrócona maszyna, policja, grupa publiczności i reporterów. Podpis: „Na czoło wyścigu wysuwają się Schabudt, potem Manzon i Trintignan. Tuż za nimi jadą we wściekłym tempie Vanlu i Rossie oraz dwóch Amerykanów na swych wspaniałych „Keninghams" itd. oraz na koniec: „Z 60 uczestników, wyścig ukończyło 30-tu. Reporter kończy swój komentarz taką oto sentencją: „Wyścig „24 godzin na torze w Mance w 1951", nie zawiódł oczekiwań. Zasłużył także by za pisać go złotymi zgłoskami w kronikach światowego sportu samochodowego".

W czym interesie leży zanieczyszczanie złotymi, a raczej krwią ociekającymi zgłoskami wyścigu w Mance?

Odpowiedzi na to znaleść można już na następnych stronicach tegoż „Miroir Sprint". Oto krzycząca reklama amerykańskiej firmy „Dunlop", produkującej opony. Kto wygrał wyścig, kto ma prawo mówić o brzeczącym złocie? Reklama krzyczy: „Dunlopy" wygrały wyścig „24 godziny na torze w Mance".

**Nie ważne kto startował: Francuzi, Anglicy czy też Amerykanie. Nieważne ilu ukończyło wyścig: 10, 20 lub 30 zawodników. Nieważne także kto zwyciężył. We wszystkich tych